Przedpłata wraz z przesyłką pocztową wynosi 6 zł. a. w. rocznie.

ZWIĄZEK.

REDAKCYA i Administracya we Lwowie przy ulicy Hetmańskiej l. 12.

Pismo dwutygodniowe.

Organ Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Wychodzi 10. i 25. każdego miesiąca w objętości arkusza.

Nr. 20. Dnia 25. października 1898. **XXV. rocznik.**

Nakładem Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: **Tadeusz Romanowicz.**

Przed Zjazdem Delegatów.

Numer dzisiejszy naszego pisma jest ostatniem przed Zjazdem Delegatów, sproszonym na dzień 5 go listopada. Równocześnie z numerem tym rozsyła Wydział Związku sprawozdanie ze swoich czynności w czasie od ostatniego Zjazdu, wraz ze sprawozdaniem z lustracyj — równocześnie też pojawia się Rocznik Stowarzyszeń, obejmujący statystykę Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych z bilansami za rok 1897.

Materyał dla Zjazdu obfity do dyskusyi i uchwał. Na porządku dziennym zamieszczono nie wiele spraw. Oprócz tych, które dla porządnego toku gospodarki co roku załatwione być muszą, znajdujemy tylko sprawę przyjmowania wkładek oszczędności przez Stowarzyszenia wytwórcze i handlowe — i sprawę kredytu włościańskiego w Towarzystwach zaliczkowych. Pierwsza koniecznie musi być wzięta pod obrady ze względu na poważne niebezpieczeństwo, grożące już nie tylko poszczególnym stowarzyszeniom ale i całej sprawie kooperacyi, która łatwo skompromitowana być może przez dalszą nieoględną gospodarkę z wkładkami oszczędności w Towarzystwach wytwórczych i handlowych. Towarzystwa te mogą i muszą korzystać z kredytu uporządkowanego, czy to w instytucyach publicznych czy też w towarach i materyałach, ale nie powinne korzystać z kredytu, każdego czasu wypowiedzialnego, jaki reprezentują wkładki oszczędności. Mając swój i obcy kapitał zaangażowany zawsze czy to w obrocie handlowym czy w czynności wytwórczej, stowarzyszenia te przez przyjmowanie wkładek oszczędności narażają się na zażądanie zwrotu gotówki w chwili, gdy tej gotówki nie ma, bo ona cała w towarze, a kredytu może już więcej uzyskać nie można. Stowarzyszenie staje się wtedy niewypłacalnem. Nie wątpimy, że Zjazd weźmie tę sprawę pod uchwałę i stanowczo położy koniec temu nieprawidłowemu stanowi rzeczy.

Druga sprawa — kredytu włościańskiego w Towarzystwach zaliczkowych — jest bardzo żywotna wobec tego, iż z wielu stron podnoszą się w kraju głosy, że kredyt w Towarzystwach naszych jest dla włościan niedogodny a nawet wręcz zgubny. Tymczasem bardzo poważna liczba rolników, należących do Towarzystw zaliczkowych, w Galicyi o wiele większa niż gdzieindziej, przekonywa, że jednak Towarzystwa nasze muszą zaspokajać poważną potrzebę kredytową naszej rolniczej ludności, skoro się ona tak licznie do nich garnie. Ale to odpowiedź ogólnikowa tylko. Ażeby sobie wyrobić stanowcze w tym przedmiocie zdanie, ogólny pogląd nie wystarcza, trzeba wejść w szczegóły. Trzeba wiedzieć ilu jest włościan już nie członkami ale dłużnikami Towarzystw — jak wysoką jest suma pożyczek, włościanom przez nasze Towarzystwa udzielanych — jak wielkie są w tym dziale zaległości w kapitale i procentach i t. p. Gdyby Zjazd wezwał wszystkie a przynajmniej związkowe Towarzystwa zaliczkowe do prowadzenia takiej statystyki, uzyskałoby się podstawę do wyrobienia sobie pozytywnego zdania o tem, czy kredyt ten jest istotnie dla włościanina szkodliwy, jak niektórzy twierdzą. Ale jak zwykle bywa z takiemi statystycznemi pracami, nie tylko one powinne wyjaśnić, jak *jest* istotnie, ale mogą dać niejedną praktyczną wskazówkę, jak *być powinno*, co w dotychczasowym trybie postępowania zmienić, czy

nie zaprowadzić jakiego sposobu udogodnienia tego kredytu z zastrzeżeniem bezpieczeństwa dla Towarzystwa, udzielającego kredytu i t. p.

Jest to tem ważniejsze teraz, gdy sprawa udzielania kredytu włościanom za pomocą pożyczek komunalnych z Banku krajowego, zaraz w początkach swego wykonania natrafiła na wielkie trudności. Towarzystwa obliczyły łatwo, że korzystanie z tego kredytu w pierwszym roku przyniesie im nawet wprost stratę a następnie nie da nawet jakiegoś minimalnego zysku, któryby opłacił podwyższone koszta manipulacyi. Z drugiej zaś strony uzyskanie gwarancyi Rady powiatowej, czego Wydział krajowy i Bank wymaga, jest w przeważnej ilości wypadków bardzo utrudnione. Ale i dla powiatowych Kas oszczędności, które miały w tej akcyi wziąć taki sam udział, jak Towarzystwa zaliczkowe, przedstawia ta sprawa bardzo poważną, z samego statutu Kas wypływającą trudność. Okazało się, że Kasy według swych statutów nie mogłyby tej akcyi się podjąć, przeważnie bowiem nie mają one prawa zaciągania długów a nawet nie ma według statutu nikogo, ktoby mógł za Kasę zobowiązanie takie podpisać. W ten sposób muszą Kasy dopiero statuty swe pozmieniać, zanim by mogły do akcyi tej przystąpić. Cała sprawa zatem jest w tej chwili w zawieszeniu a Zjazd będzie miał sposobność omówienia jej gruntownie i zaproponowania takich modyfikacyj pierwotnych postanowień Wydziału krajowego i Banku, któreby umożliwiły zużytkowanie dobrych intencyj Sejmu bez uszczerbku dla interesów Towarzystw a z realnym pożytkiem ludności rolniczej.

Obfitego też materyału do obrad i uchwał Zjazdu dostarczą oba sprawozdania Wydziału Związku, administracyjne i lustracyjne. W jednem i drugiem znajdą się wytknięte pewne stałe, zasadnicze kierunki, jakich się trzymał Wydział w załatwianiu poruczonych mu czynności a zwłaszcza w lustracyach. To ostatnie jest szczególniej ważne. Lustratorowie nie tylko w sprawozdaniach, przedkładanych Wydziałowi Związku ale i w osobistem zetknięciu z zarządami Stowarzyszeń, muszą zachować pewien stały kierunek wskazówek, jakich zarządom udzielać należy, tak co do samej organizacyi, więc statutu, stosunku poszczególnych władz i organów Stowarzyszenia między sobą, rachunkowości i bilansowania i t. p. jak co do całej gospodarki finansowej i ekonomicznej. W sprawozdaniu szczegółowo określony jest kierunek, jakiego się lustratorowie za zgodą i aprobatą Wydziału Związku w tych wskazówkach trzymają, przyczem są poruszone kwestye zasadnicze organizacyi Stowarzyszeń. Rzeczą Zjazdu będzie, sąd swój o tem wypowiedzieć a powziętemi uchwałami ważną sprawę ustalenia zasad organizacyi i gospodarki poprzeć.

W zeszłym roku, gdy Zjazd się odbywał, stała na porządku dziennym zmiana ustawy o stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych. Że ustawa w wielu już punktach jest przestarzałą i wymaga zmiany, to rzecz dawno wiadoma, jak nie mniej i to, że pod piękne hasło „reformy“ już się zaczęły kryć różne zamachy na zasadniczą podstawę akcyi kooperacyjnej — na samodzielność Stowarzyszeń i możność ich swobodnego rozwoju w granicach ustaw. Byłaby ta sprawa zapewne na porządku dziennym tegorocznego Zjazdu, gdyby nie polityczne wypadki, które sprawiły, że przez zamknięcie sesyi Rady państwa rządowy projekt zmiany ustawy spadł z porządku dziennego a ponowne wniesienie projektu dotąd nie nastąpiło. Nie wiadomo więc, z jakim projektem liczyć się mamy i dyskusya na podstawie dawnego projektu łatwo mogłaby być bezprzedmiotową. Ta więc sprawa obecnie Zjazdu zajmować nie będzie.

Ustawa — to rzecz bardzo ważna, najważniejszą jednak w takiej pracy jak nasza jest ta ustawa niepisana, którą każdy w sercu nosi: poczucie obywatelskiego obowiązku, przejęcie się zasadami, na których się praca kooperacyjna opiera, rozważne i rozumne wykonywanie tych zasad w praktyce i solidarność naszych Stowarzyszeń między sobą. Wszak pod tą samą ustawą żyją i jej przepisami są skrępowane Stow. związkowe i nie należące do Związku — też same przepisy wykonawcze, te same praktyki władz, też same fiskalne udręczenia stosują się do jednych jak i drugich — a jednak, w osiągniętych rezultatach jak wielka jest różnica między Stowarzyszeniami związkowemi, a temi, które do Związku nie należą. Jeżeli w samych zaliczkowych Stow. galicyjskich (śląskich nie wciągamy w porównanie) — na jedno Stowarzyszenie z w i ą z k o w e wypada 1.259 członków, 28.653 zł. udziałów a 8.580 zł. funduszu rezerwowego — gdy w nienależących do Związku jest na jedno Stowarzyszenie 322 członków, 11.535 zł. udziałów a 3.205 zł. funduszu rezerwowego — to różnica ta wskazuje niewątpliwie na większą siłę stowarzyszeń związkowych. Ale co ważniejsza: dość rzucić okiem na rubrykę tabeli statystycznej w Roczniku, wykazującą wysokość pobieranych procentów, ażeby się przekonać, że pod tym względem stosunki Stowarzyszeń związkowych — chociaż jeszcze zawsze nie zadawalające, — są jednak znacznie lepsze niż w tych, które do Związku nie należą.

Podnosimy te różnice nie w tym celu, żeby obudzić złudne mniemanie, jakoby wszystko u nas było już doskonałe — ale żeby wykazać, że organi

zacya związkowa przedstawia więcej warunków rozwoju, aniżeli chodzenie luzem. Niech więc Delegaci, zjeżdżający się na doroczne zgromadzenie, przystąpią do swej pracy z tem przeświadczeniem i z tą otuchą, że trud ich nie pójdzie na marne ale w coraz pomyślniejszym rozwoju naszych instytucyj wyda pomyślne dla całego kraju owoce.

Prezydyum Związku zaprasza Szanownych Delegatów na poufne zebranie w piątek, dnia 4. listopada o godzinie 7. wieczorem w biurze Związku.

„Towarzystwa zaliczkowe“ czy „Powiatowe Kasy oszczędności“?

Kwestya ta poruszoną już była w tegorocznym „*Związku*“ Nr. 4., a artykuł niniejszy może będzie mógł służyć za wskazówkę do pewnych wytycznych, odmiennych nieco od dzisiejszego stanu rzeczy co do obu rodzajów instytucyj.

Przedewszystkiem zaznaczyć należy, że stanowczo zgodzić się nie można na wyłaniające się niekiedy mniemanie, jakoby obie instytucye obok siebie współdziałać mogły ze względu na wrzekomo odmienny zakres działania: przeciwnie Kasy oszczędności udzielają znaczne kwoty na pożyczki wekslowe czyli na kredyt osobisty obok kredytu hipotecznie zabezpieczonego, Towarzystwa zaliczkowe zaś, — a mam na myśli głównie prowincyonalne — zaspokajając potrzeby kredytu włościan, a zatem posiadaczy hipotek, przechylają się w znacznej części do kredytu hipotecznego a w każdym razie opierają wymiar kredytu na hipotecznej wartości dłużnika. Wychodzę ze założenia, że Pow. Kasy oszczędności równie jak stowarzyszenia oparte na samopomocy powinny mieć cechę kredytu opiekuńczego, t. j. kredytu, któryby miał na celu ekonomiczne przyjście z pomocą dłużnikowi rzeczywiście potrzebującemu i zasługującemu na kredyt a nie ułatwiał mu zbyt wygórowanego zadłużania i podsycał skłonność do marnotrawstwa.

Czy celowi temu odpowiada istnienie dwóch równorzędnych instytucyi pożyczkowych, na to nie ma dwu odpowiedzi.

Nie można zaś podnosić, jakoby ze względu na tani kredyt zalecone było istnienie instytucyi konkurencyjnych, gdyż jak powiatowe Kasy oszczędności mają na celu przyjście ludności z pomocą taniego kredytu, tak również zasadniczem zadaniem Towarzystwa jest dostarczanie jak najtańszego kredytu członkom swoim przez formę stowarzyszenia.

Rozchodzi się przeto tylko o wybranie jednej z tych instytucyi, a w tym celu rozbierzmy w ogólnych zarysach dodatnie i ujemne strony każdej z nich.

Powiatowe Kasy oszczędności — jak wiadomo — oparte są na podstawie wzorowego statutu unormowanego regulatywem z 1844 r. Już sama data wskazuje, że nie może to być odpowiednie dla tak bardzo zmienionych od tego czasu stosunków i potrzeb oraz rozwojn ekonomicznego. Zasadniczym punktem wyjścia jest danie sposobności do składania zaoszczędzeń oprocentowanych a w dalszem następstwie konieczność fruktyfikowania wkładek przez udzielanie pożyczek.

Dzisiaj w epoce kredytu i przy łatwem lokowaniu oszczędności w listach zastawnych — zachodzi u każdej instytucyi finansowej wręcz odmienny stosunek. Założenie instytucyi wywołuje potrzeba kredytu u miejscowej ludności, a w tym celu stara się instytucya obok ściągnięcia wkładek oszczędności także o inne kapitały obrotowe, czy to przez reeskont weksli czy też w drodze pożyczek u zamożniejszych instytucyi. Te ostatnie źródła są wedle statutu dla Kas oszczędności w zasadzie wykluczone.

Wkładkowym książeczkom powiat. Kas oszczędności przyznane jest pupilarne bezpieczeństwo, wobec czego mogą być w tych książeczkach lokowane depozyty sądowe, wadya etc. etc.

Przyznanie tego zabezpieczenia pupilarnego opartem jest:

1. na poręce powiatu, zakładającego Kasę, za całość i bezpieczeństwo wkładek;

2. na formie udzielanego kredytu zastrzeżonej statutem: t. j. pożyczki hipotecznie zabezpieczone i weksle o 3 podpisach*);

Co do formy udzielania pożyczek, to różnica pomiędzy powiat. Kasami oszczędności a stowarzyszeniami opartemi na samopomocy polega w tem, że te ostatnie ze względu na nieznajomość pisma włościan udzielają d r o b n y k r e d y t na skrypta czy to zwykłe czy też legalizowane, względnie na akty notaryalne z ręczycielami. Jakaż zatem różnica w zabezpieczeniu pożyczki na weksel a na akt notaryalny zwłaszcza przy obecnie zmienionej procedurze?

3. na nadzorze rządowym. Jaką wartość ma ten nadzór rządowy, to powszechnie wiadomo. Na miejscu polega on na bytności praktykanta konceptowego niekiedy na sesyach Zarządu Kasy i na przedkładaniu różnych zamknięć rachunkowych Namiestnictwa

---

*) Pomijam dział zastawniczy na walory (lombard) mało praktykowany u prowincyonalnych instytucyi — wobec źródeł tańszego kredytu dla tej formy.

Rachunki stowarzyszeń zaliczkowych

za miesiąc wrzesień 1898.

Miejscowość i firma *)	Stan bierny: Udziały	fundusz rezerwowy	Wkładki	Pożyczki zaciągnięte	Saldo rachunku Banku kraj.	Saldo odsetek	Reszta pozycyi stanu biernego	Kapitał obrotowy	Stan czynny: Pożyczki udzielone	Koszta założenia ruchom. i admin.	Reszta pozycyi stanu czynnego	Gotówka
	zł.	zł.	zł.	zł.	zł.	zł.	zł.	zł.	zł.	zł.	zł.	zł.
Bełz Tow. zalicz.	17772	8058	39488	10866	—	610	31	76825	56512	908	18794	611
Biała Tow. kredyt. i oszczęd.	27747	3273	68638	46573	—	3443	2235	151904	143810	2858	4808	437
Biecz Tow. wzaj. kredytu	21033	350	75176	15728	2745	2617	3206	120856	106901	822	10779	779
Bircza Tow. zalicz.	21842	7253	35514	57975	—	—	1398	123982	116297	1770	5514	401
Bochnia Tow. zal.	23111	2808	52853	1520	—	3680	804	84775	74978	2022	4372	3403
Bołszowce Kasa zal. „Nadz."	11985	3063	20465	8880	—	2093	2856	49342	42200	1808	4712	316
Bołszowce Bank zal.	17041	3458	25019	17380	—	2095	126	65119	54877	1667	7907	668
Brzesko Tow. zal.	59924	21289	165283	4000	—	11623	27952	290070	241186	3074	42089	3721
Brzostek Tow. zal.	6185	1112	20594	13035	—	1415	—	42415	41042	922	114	337
Cieszanów Tow zal.	13622	5755	56744	20200	1354	—	362	98037	79611	2086	14781	1559
Czortków Tow. zal.	29307	3898	140497	—	—	6136	1019	180857	138448	1456	36372	4581
Dąbrowa Tow. zal.	84127	29303	242134	21756	—	11675	7976	396971	358512	4515	27411	6533
Dębica Tow. wzaj. kredytu	54078	12662	299770	9515	1851	20730	5091	403698	384329	3710	12465	3194
Dobromil Tow. zal.	36946	6777	49557	6100	995	4766	1201	106542	97872	1623	5690	1145
Dobczyce St. poż. i oszcz. „Wz. p."	7731	1826	12725	14200	—	—	36481	36481	31854	1303	2458	866
Dubiecko Tow. zal.	18927	3569	39077	24051	—	3257	116	88997	81755	2017	3797	1428
Dukla Tow. zalicz.	26813	4615	101454	12087	2259	2654	600	150481	138452	3306	6441	2282
Dynów Tow. zal.	15803	2830	96597	9356	—	2306	1261	128153	117557	1543	8855	199
Frysztak Tow. zal.	2425	132	18517	—	—	489	—	21563	19723	336	3	1500
Frysztat Bank rol.	13100	1652	95844	9344	—	2711	543	123194	113214	1396	435	8149
Gawłuszowice T. z.	180	125	10957	—	—	—	54	11316	11121	93	—	102
Gliniany Tow. zal.	43569	20220	128031	43803	3650	8476	1256	249005	219955	4280	24253	516
Głogów Pow. T. zal	41435	14612	235047	20150	—	6355	425	318024	294558	2183	13561	7722
Gorlice Tow. zal.	113271	41328	520589	341534	—	33229	29665	1079616	1021604	9732	42374	5905
Grybów Tow. zal.	35053	16893	215751	13900	—	2932	—	284529	272635	1771	7772	2350
Husiatyn Pow. T. z.	14559	2788	71405	7574	525	4935	—	101786	92229	1916	3804	3807
Jasło Tow. zalicz.	64966	30939	339097	97485	4058	14154	76762	627461	500164	6193	41548	9556
Jaworów Tow. zal.	41429	11064	128728	51960	3426	—	1660	238267	207499	4784	22704	3279
Jordanów St. poż. „Praca i oszcz."	22729	10928	78220	—	—	6492	118	118487	104187	1442	11139	1719
Kalwarya zebrz. T. oszcz. i poż.	13928	868	64977	8900	—	5822	983	95478	92233	1230	966	1050
Kałusz Tow. zal.	23789	7918	58260	12300	—	—	935	103202	87300	1659	10176	323
Kamionka strum. Pow. T. zal.	23147	10444	104166	—	—	4240	6756	148753	131951	1934	10221	5647
Kolbuszowa T. z. „Szcz. Boże"	28325	13108	93544	22950	—	6018	6486	170431	157910	1480	6178	4863
Komarno Tow. zal.	33058	11414	88995	31730	—	6246	1583	173025	131819	3194	37176	837
Kraków Bank chrześcijański	4690	414	12011	5049	—	886	—	23050	22327	579	116	28
Kraków Tow. zal.	105054	24215	373384	156066	—	21173	2743	682636	607487	9529	35787	29833
Kraków Tow. kred. ręk. i przem.	56848	17042	461590	20265	—	21001	2157	578903	527112	6984	43911	897
Krynica St. p. i osz. „Wz. pomoc"	17833	3207	80185	17550	—	1669	56	120501	115080	2183	1685	1553
Kulików Kasa zal. „Nadzieja"	10466	2522	10273	23250	—	—	1293	47805	42006	1806	3348	645
Kuty Mieszcz. Kasa zal. i oszcz.	2539	176	9134	—	—	350	1	12201	9603	242	—	2356
Lisko Tow. zalicz.	51077	13948	319862	83496	1540	16813	—	486737	465129	5517	13459	2633
Lubaczów Tow. kred. miejskie	52980	10371	46601	19395	—	—	587	129934	124452	3512	1051	918
Lubaczów St. zal.	16092	2665	49883	17869	195	2403	—	89109	84287	1231	1824	1766
Lwów T. z. urzęd. poczt.	38103	5111	24820	48900	86	3629	20[illegible]	120850	116503	2180	962	1205
„ T. eskont. i zal.	26295	6415	13550	27114	—	3468	6280	83117	68296	2483	10464	1874
„ Tow wzaj. kredytu	71285	7418	63559	58319	—	4639	—	205220	195362	3804	48772	1182
„ Bank zalicz.	179486	51005	701728	731968	—	43247	—	1707434	1494510	17754	191418	3752
„ Og. Zw. hod. i han. bydła	22950	320	—	157450	—	3882	115	184717	180193	3932	535	57
„ Pow. Tow. zal.	15386	4104	69449	16350	—	—	—	105289	91074	1066	10906	2243
Maków St. poż. „Wzaj. pom."	65534	23464	174949	—	—	11197	581	275525	189569	3946	79803	2206

*) Tylko wykazy nadesłane przed 10. każdego miesiąca znajdą w tabeli pomieszczenie.

Miejscowość i firma	Stan bierny: Udziały	fundusz rezerwowy	Wkładki	Pożyczki zaciągnięte	Saldo rachunku Banku kraj.	Saldo odsetek	Reszta pozycyi stanu biernego	Kapitał obrotowy	Stan czynny: Pożyczki udzielone	Koszta założenia ruchom. i admin.	Reszta pozycyi stanu czynnego	Gotówka
	zł.	zł.	zł.	zł.	zł.	zł.	zł.	zł.	zł.	zł.	zł.	zł.
Mielec Tow. zal.	18501	1637	126593	10200	1811	750	3629	163122	157666	1663	904	2888
Mikulińce Tow. zal.	973	420	565	4450	—	85	10	6504	6308	—	85	111
Milówka St. oszcz. i poż. „Opat."	16887	5678	39742	15440	70	83	424	78324	60211	168	17275	670
Mikołajów Kasa zal. „Nadzieja"	4455	1178	1411	13940	—	290	429	21703	19970	524	1036	173
Mościska Tow. zal.	34287	13319	92308	29145	2125	—	1428	172612	15159	3333	13477	4293
Nadwórna Kasa zal.	32549	3336	60159	44148	1389	1445	—	143026	127938	1537	12940	611
Nisko Pow. Kasa zal. i oszcz.	4385	906	7486	2700	—	657	—	16133	14259	117	338	1420
Nowy Sącz K. zal.	61710	26673	279807	19500	1152	13372	2560	404773	383532	2706	13325	3197
Obertyn Kasa zal. i oszczędn.	6047	1644	15038	7955	—	2332	576	33592	30861	2204	455	72
Oświęcim Tow. oszczęd. i poż.	97613	29137	348483	13015	—	25247	—	513495	471028	2136	30400	9890
Pilzno Stow. oszczęd i poż	12790	7295	112114	13389	—	4235	2348	152172	141573	2311	7677	611
Podgórze St. p. i o. „Wz. p."	71995	26708	428352	78284	—	16033	3011	624384	609294	5170	1777	8143
Podhajce Tow. zal.	27490	5590	60266	13633	1575	5515	366	114435	108984	1576	2177	1698
Przemyśl K. zal. rzem. i rol.	111242	64431	279108	81534		15528	11882	563724	488291	7313	53227	14893
Przemyślany T. zal.	25930	12980	90980	37126	2863	8956	1486	180321	148279	4874	27147	1022
Radomyśl Stow. oszcz. i poż.	6871	3494	26207	13313	—	1314	8	51207	47423	883	2526	375
Radymno Kasa zal.	14339	2902	22967	18695	—	2148	2152	63203	55491	1083	1888	4742
Radziechów T. zal.	56453	17558	154198	15000	1701	7588	3876	256374	236394	4313	11884	3783
Rawa ruska Pow. K. zal. i oszcz.	10398	2159	46856	9320	271	3067	3141	75214	68402	772	5054	986
Rohatyn Tow. zal.	20162	6082	63617	—	39	4080	3067	97046	73291	1273	20288	2194
Rozdół Tow. zal.	4217	1083	4798	12034	—	36	219	22388	20702	940	545	200
Rudki Tow. zal.	20632	7176	73760	19700	1034	1438	268	124009	112461	1922	7477	1371
Rudnik Kasa zal. i oszczęd.	9276	549	49864	—	—	2051	306	62046	59477	285	536	1748
Rymanów Tow. zal.	19177	14286	229390	43275	—	6856	120	313104	287752	2844	21771	736
Sądowa Wisznia K. z. „Nadz."	16722	3787	13337	29774	—	1666	91	65376	62340	1431	929	675
Sambor K. z. rękodz. i roln.	9310	3182	36299	27729	—	1103	654	78276	55877	21092	238	1067
Sieniawa Tow. zal.	18976	16559	43262	—	—	4100	3823	86722	73813	1492	7413	4004
Skawina Tow. poż. i oszczędn.	8865	1550	29130	9976	—	2384	225	52130	49799	301	547	1483
Sokal Tow. zalicz.	21580	17951	158980	22082	—	5582	—	226175	176107	2881	45109	2027
Stanisławów Bank zaliczkowy	63080	10383	100624	130686	4848	10143	17390	337150	263458	4917	64052	4723
„ St. p. „Wz. pomoc"	3573	378	6864	8123	—	767	—	19705	17876	790	956	83
„ Bank mieszcz.	97039	24802	319523	115441	—	20491	1559	578855	552639	7161	9493	9561
Strusów Kasa oszczęd. i poż	14930	2065	41068	12797	—	2992	79	73931	69776	2510	56	1590
Stryj Tow. zalicz	42639	10798	92491	6000	5219	9259	6032	172437	144251	8315	15502	4369
Szczerzec T. K. zal.	9709	1796	14265	13870	—	—	78	39718	37888	540	1144	147
Tarnobrzeg T. zal.	12336	10132	85763	30000	1013	5314	1438	145996	138693	961	3781	2560
Tłumacz St. kredyt. „Oszczędn."	29234	8819	91516	20955	—	4275	—	154799	137332	3112	10698	3657
Turka Pow. T. zal.	15205	1852	57050	21147	1020	1792	—	98065	92846	2456	1312	1551
Tyśmienica Kasa zal. „Wiara"	14924	5300	55285	8500	—	887	657	85553	81918	1211	2303	121
Ulanów Tow. zal.	4460	582	6904	10936	—	1281	—	24162	22557	717	637	251
Ustrzyki dolne Tow. zalicz.	7701	1843	24893	25389	—	2070	129	62025	59531	874	1585	85
Zakopane Tow. zal.	8843	2122	89238	9417	—	4416	—	114036	106683	652	4021	2680
Zaleszczyki T. kr. „Wz. pom"	5427	613	6800	7650	—	1347	816	22653	20184	1194	1039	236
Zbaraż Tow. zal.	28253	16086	59148	21500	2298	4846	6302	138433	124811	2220	7508	3894
Złoczów Tow. zal.	98210*)	—	202764	—	—	9927	4810	311907	273192	3803	34018	4697
Żmigród Tow. zal.	4809	720	13534	12466	—	909	534	32972	30834	1133	225	781
Żółkiew Kasa zal. i oszczędn.	27563	23174	18709	74050	3473	—	2125	149094	131401	4800	10302	2591
Żydaczów Pow. K. zal. i oszcz.	6982	3012	103319	5272	—	1685	890	121160	102229	1813	14007	3111

*) Ta pozycya obejmuje udziały i fundusz rezerwowy.

trutynowanych zdaleka przy zielonym stoliku — podczas gdy Wydział powiatowy, dający bezpłatnie lokal, światło, koszta urządzenia — zwłaszcza w początkach — i stałą gwarancyę za całość i bezpieczeństwo wkładek, nie ma ściśle biorąc żadnej ingerencyi. Czy to właściwe? Ciężka — bez wartości rzeczywistej — ręka nadzoru rządowego, od której aprobata każdego zarządzenia dopiero po miesiącach następuje, nie może być uważana jako dodatni czynnik u ekonomiczno-kredytowej instytucyi.

Uciążliwy i krzywdzący Kasy oszczędności dawniejszy system podatkowy uległ korzystnej zmianie w nowem ustawodawstwie podatkowem.

Potężna dewiza: „*viribus unitis*“ — nie znajduje zastosowania u Kas. Bez jakiejkolwiek łączności, bez jednolitego praktycznego ustroju mimo steoretypowo równych statutów, wzorują Kasy urządzenia swe na wielkich instytucyach nie pomne, że forma musi się stosować do treści i środków i ztąd urządzenie często ciężkie i niepraktyczne.

Z uznaniem dla Kas podnieść należy, że udzielany kredyt bywa w zasadzie tańszy, aniżeli w stowarzyszeniach.

(Dok. nast.). *J. Strzyżowski.*

W sprawie kredytu dla urzędników.

Kilka słów odpowiedzi na artykuł p. W. Ż

Sprawa poruszona przez p. W. Ż. jest nader żywotną i ważną dla stanu urzędniczego, aby można ją zostawić bez odpowiedzi. Zdaje się, iż szan. autor zapomniał o tem, iż urzędnicy tak rządowi, jak i autonomiczni, a nawet prywatni są ludźmi, są członkami społeczeństwa, wśród którego żyją, i że tak społeczeństwo od nich jak i oni od społeczeństwa mają prawo domagać się pewnych względów, pewnych świadczeń, bez względu na to, czy służą „interesom produkcyi czy też konsumcyi“.

Szan. autor jednak wychodzi z odmiennego stanowiska i uważa urzędników za małoletnich, niezdolnych do zaciągania długów z jednej strony, a z drugiej już z góry wydaje im świadectwo nieuczciwości, niesłowności, uważając jedynie rzemieślników, przemysłowców i zapewne właścicieli większych obszarów za ludzi honoru i nieposzlakowanej czci. O rolnikach zupełnie nic nie wspomina; zapewne i ich uważa za złą klientelę dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, lecz mogę zapewnić na podstawie długoletnich doświadczeń, że jest to dla stowarzyszeń naszych najlepsza klientela i co ważniejsza, najmniej narażająca na straty.

Przedewszystkiem chciałbym się porozumieć z szan. autorem, jakich on to miał urzędników na myśli. Z całego artykułu odniosłem wrażenie, że jest skierowany w pierwszym rzędzie przeciw urzędnikom stow. zarob. i gosp. Wskazuje na to całkiem niedwuznacznie przedostatni ustęp artykułu, gdzie jest mowa o „tworzeniu specyalnych rezerw dla swoich urzędników“ *).

Żal mi mocno szan. autora, że pewnie w życiu swojem nie poznał jeszcze uczciwego urzędnika prywatnego! Niechby się przejechał po licznych stowarzyszeniach zarob. i gosp., a możeby nabrał innego przekonania.

Na uzasadnienie swego uprzedzenia do urzędników w ogóle, a do urzędników stow. zarob. i gosp. w szczególności przytacza, że „stan urzędniczy u nas jest uposażony w ogóle bardzo licho“. Na to zupełna zgoda.

Zgodzę się także zupełnie na słuszne wnioskowanie co do ciężarów, jakie za sobą pociąga zaciąganie długów.

Lecz chciałbym mieć odpowiedź na kwestyą, jak zaradzić temu, że ktoś będąc urzędnikiem „musi dbać o pozory i godność swego sztandaru urzędniczego, gdyż inaczej nie tylko znalazłby się w kolizyi z pojęciami najbliższego swego otoczenia, lecz nawet, co się niestety bardzo często zdarza, mógłby być niechętnem okiem widziany przez bezpośrednią swą Zwierzchność, jako czyniący ujmę powadze tej instytucyi, w której służy“.

Na to widzę jedyną radę: zmienić z gruntu zapatrywania społeczeństwa, wśród którego żyjemy, zmienić stosunki, wśród których się obracamy, wychować społeczeństwo tak, aby nie żądało od ludzi tego, czego ci przy wysokiem swojem stanowisku a skromnych dochodach dać nie mogą; — a możeby lepiej było urzędników od reszty społeczeństwa zupełnie izolować, pozamykać w klatki lub do jakich zakładów, gdzieby ich można w miarę dochodów żywić, nie mówiąc już o zaspakajaniu innych potrzeb, gdyż oni ich nie mają i mieć nie powinni — zdaniem szan. autora.

Chciałbym wiedzieć, coby szan. autor radził zrobić z dziećmi tych biednych urzędników? Czyż mają je zostawić na pastwę losu? Czyż nie mają się starać o zabezpieczenie im lepszej doli od swojej? Czyż nie mają ciągnąć się do ostatniego, choćby za-

*) Szan. Autor jest w błędzie. P. W. Ż. miał na myśli urzędnika w ogóle, pisał o kredycie urzędniczym, a jeżeli mówił o „specyalnych rezerwach“ mógł mieć na myśli wszelkie instytucye, a nie specyalnie Stowarzyszenia. *(Red.)*.

ciągając długi, aby im dać wyższe wykształcenie, jakiego dziś wszędzie się domagają, nawet w tych instytucyach, gdzie sami pracują?

A zresztą czyż każdy urzędnik, który pożycza ma być uważany już z góry za straconego? Czyż on nie może już mieć nadziei, że przecież jego los kiedyś się poprawi, że on się z tych długów otrząśnie, że mu przecież pomyślniejsza przyszłość się uśmiechnie? Prawda, że ten lub ów może się zawieść w swoich nadziejach, lecz odbieranie już z góry wszelkiej nadziei, może popchnąć właśnie do kroków, których się szan. autor tak lęka przy zaciąganiu długów.

A możeby zwinąć wszystkie Towarzystwa i instytucye finansowe, gdyż w nich pożyczają tylko ci, co potrzebują, a mogą nie oddać z jednej strony, a z drugiej mogą przez to popaść jeszcze w większe długi!

Jakąż szan. autor daje radę na uchronienie urzędników od zaciągania długów?

Oto: „niech przy wszystkich instytucyach powstaną specyalne rezerwy, z których urzędnicy w razie gwałtownej potrzeby mogliby się zasilać bezprocentowemi zaliczkami".

Tu mamy nowość: „bezprocentowe pożyczki" nie są długiem; — mnie się zdaje, że czy to bezprocentowa czy oprocentowana zaliczka, to zawsze jest długiem, który oddać trzeba, a więc takie rezerwy specyalne rzeczy nie naprawią.

Nie polepszy sprawy także tworzenie funduszów zapomogowych — jak chcą niektórzy —, z którychby Towarzystwa udzielały w razie potrzeby zapomóg bezzwrotnych swoim urzędnikom, — gdyż z takiego funduszu w nieskończoność przecież brać nie można, raz dlatego żeby nie dali, — a powtóre że trudno przecież przypuścić, aby ktoś wziąwszy raz chciał brać więcej razy; — raczej pożyczyć i zapłacić choćby znaczny procent.

Tu trzeba radykalnych środków, aby złemu zaradzić, a takimi są:

1. polepszenie i uregulowanie płac urzędników Tow. zarob. i gosp. w ogóle;

2. reforma zaopatrzenia urzędników w razie nieudolności ich do pracy;

3. reforma zaopatrzenia wdów i sierót;

4. ułożenie pewnego etatu służbowego w związkowych Towarzystwach zarob. i gosp. w ogóle z prawem posuwania się na lepsze posady;

5. ułożenie pewnych warunków kwalifikacyi osobistej co do przyjęcia na urzędników.

Na tem kończę, sądząc że czynniki miarodajne, które już nie jedną zasługę położyły około rozwoju Towarzystw zarobkowych i gospodarczych w ogóle w naszym kraju, zechcą teraz więcej zająć się sprawą urzędników, od których przecież w wielkiej mierze zależy rozwój instytucyi, w które tyle trudów i pracy osobistej włożyły. *Delta.*

Czy Stowarzyszenia mają obowiązek udzielania władzom skarbowym wyjaśnień o wkładkach oszczędności?

Przed niedawnym czasem dzienniki wiedeńskie zamieściły następującą notatkę:

„Administracya podatków w Opawie wystąpiła do Opawskiej Kasy Oszczędności z żądaniem wykazu stanu i wysokości wkładek oszczędności, z groźbą, że w razie odmowy — zmusi ją do tego karami porządkowemi. Wniesione przez Opawską Kasę Oszczędności do Śląskiej Dyrekcyi Skarbowej zażalenie — żadnego nie odniosło skutku, rzekomo na tej zasadzie, że w §. 269. ustawy z d. 25. października 1896 obowiązek udzielania wyjaśnień władzom, wymierzającym podatek, omówiony jest ogólnikowo i że motywa odmowy nie mogły być ze stanowiska prawnego wzięte w rachubę. Opawska Kasa Oszczędności wniosła skutkiem tego rekurs do ministeryum Skarbu, które też istotnie reskryptem z dnia 17. sierpnia 1898 orzekło, że w myśl §. 269. ustęp 2., ustawy o podatku osobistym, Opawska Kasa Oszczędności nie jest obowiązana do udzielania władzom podatkowym wykazów stanu i wysokości wkładek oszczędności. Ministeryalne to orzeczenie ma dla wszystkich Kas Oszczędności zasadnicze znaczenie".

Czasopismo „*Die Genossenschaft*", zamieszczając tę notatkę, komentuje ją w sposób następujący:

„Przedewszystkiem rozumie się samo przez się, że powyższe orzeczenie ministeryum finansów musi być uważane za zasadnicze i że odnosi się ono nietylko do Kas Oszczędności w ścisłem znaczeniu tego wyrazu, ale i do Towarzystw i Kas zaliczkowych, t. j. do zarejestrowanych i niezarejestrowanych stowarzyszeń i Związków, banków, etc., ponieważ Kasom Oszczędności ani ustawą, ani w mowie będącem orzeczeniem nie przyznano w tym względzie osobnego przywileju, a zdawanie sprawy ze stanu i wysokości wkładek w starych instytucyach pieniężnych może po dawnemu wywierać wpływ ujemny.

Już w początkach maja r. b. Patronat naszego Związku ogólnego był przez niektóre stowarzyszenia proszony o radę co do tego, jak się należy zachowywać wobec żądań poszczególnych władz podatkowych wykazywania stanu majątku wkładkujących. Zapytującym sto-

warzyszeniom poradzono wówczas, ażeby żądaniu temu odmówiły, powołując się na §. 269. ust z dnia 25. października 1896, w razie zaś zagrożenia karami, — niezwłocznie wniosły rekursy.

Wyrażony w przytoczonej notatce pogląd śląskiej Dyrekcyi Skarau, że „ustawowe motywa do odmowy nie mogły być wzięte w rachubę“ jest z gruntu fałszywe, ponieważ drugi ustęp §. 269. (który mówi o obowiązku przedkładania wykazów organom wymiarowym) powiada wyraźnie, że zeznania takiego można odmówić, zaznaczając w odpowiedzi na postawione pytania, że „spowodować to może bezpośrednio stosunkowo znaczną szkodę majątkową“, albo „naruszenie tajemnicy przemysłowej“.

Pod „tajemnicę przemysłową“ podciąga art. 6. przepisu wykonawczego z d. 24. kwietnia 1897 wyraźnie i takie sprawy, „co do których świadek (t. j. osoba udzielająca zeznania) zeznać może tylko z uwzględnieniem stosunku zaufania, jaki pomiędzy klientami a prowadzącymi przemysł istnieje“ (mandat, umowa co do warunków przechowania depozytów). Wyrazy „tajemnica przemysłowa“ są w danym wypadku jednoznaczne z wyrazami „tajemnica przedsiębiorstwa“ i zarząd przedsiębiorstwa popełniłby nadużycie zaufania, gdyby o wysokości powierzonej przez wkładkującego (klienta) wkładki kogokolwiek powiadomił.

Że takie wydanie tajemnicy przedsiębiorstwa byłoby połączone z bezpośrednim i znacznym uszczerbkiem majątkowym dla odnośnej instytucyi, to wątpliwości nie ulega. Jedna tylko niedyskrecya ze strony instytucyi pociągnęłaby za sobą cały szereg wypowiedzeń wkładek, które mogłyby ją doprowadzić do ruiny.

To też w ministeryum Skarbu nie wahano się długo nad tem, ażeby ignorowaniu przytoczonych powyżej postanowień ustawy przez podwładne organy — kres położyć. Dowodzi tego nietylko przytoczona notatka, ale i fakt, że obecny minister Skarbu, Dr. Kaizl, już w początkach czerwca r. b. Patronowi Wrabetz'owi, który przy podobnej sposobności wypowiadał swoje obawy i prosił o interwencyę w myśl ustawy, dał krótkie i węzłowate wyjaśnienie, że władze podatkowe nie są uprawnione do wymagania wykazów wkładkujących i wkładek, i że pouczenie w tym względzie władz podatkowych przez minist. Skarbu jest zamierzone. I rzeczywiście — do tej pory nie doszła nas wiadomość ze strony stowarzyszeń o nowem wymaganiu wykazów. Prawdopodobnie i w przyszłości nie będziemy już w tym względzie niepokojeni“.

Ruch stowarzyszeń.

Subskrypcya na „Akcyjny Bank związkowy stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie“.

W dalszym ciągu do dnia 25. b. m. subskrybowały:

A) Następujące stowarzyszenia:

	sztuk akcyi		koron
79. Bełz „Towarzystwo zaliczkowe“ .	5	na	2.000.
80. Biała „Tow. kredyt. i oszcz.“ .	5	„	2.000.
81. Biecz „Tow. wzaj. kred.“ . . .	2	„	800.
82. Dubiecko „Tow. zaliczkowe“ . .	10	„	4.000.
83. Frysztat „Bank rolniczy“ . . .	1	„	400.
84. Gorlice „Tow. dla handlu, przemysłu i rolnictwa“	15	„	6.000.
85. Jarosław „Tow. zaliczkowe“ . .	5	„	2.000.
86. Kołomyja „Tow. zaliczkowe“ . .	5	„	2.000.
87. Lwów „Tow. kraj. dla handlu i przemysłu“	5	„	2.000.
88. Łańcut „Tow. prod. i handl.“ . .	1	„	400.
89. Podgórze „Stow. pożyczk. i oszcz. „Wzajemna Pomoc“	25	„	10.000.
90. Rozdół „Tow. zaliczkowe“ . . .	1	„	400.
91. Stanisławów „Bank mieszcz.“ . .	10	„	4.000.
92. Strusów „Kasa oszcz. i pożycz.“ .	2	„	800.
93. Tłumacz „Stow. kred. „Oszczęd.“ .	15	„	6.000.
94. Tyśmienica „Kasa zal. „Wiara“ .	5	„	2.000.
95. Ulanów „Tow. zaliczkowe“ . .	3	„	1.200.
96. Złoczów „Tow. zaliczkowe“ . .	5	„	2.000.
97. Żydaczów „Pow. Kasa zal. i oszcz.“	5	„	2.000.

Razem z poprzedniemi 980 akcyj na 392.000 koron.

B) Osoby prywatne:

	sztuk akcyi		koron
14. Axentowicz Wład. w Drohobyczu .	2	na	800.
15. Dr. Jabłoński Jacek w Lisku . .	5	„	2.000.
16. Dr. Lechowski Wiktor w Drohobyczu	25	„	10.000.
17. Dr. Małachowski Godz. we Lwowie	5	„	2.000.
18. Niewiadomski Jan w Drohobyczu .	5	„	2.000.
19. hr. Skrzyński Adam w Zagorzanach	5	„	2.000.
20. Ulmer Narcyz we Lwowie . . .	1	„	400.

Razem z poprzedniemi: 99 akcyj na 39.600 koron.

Z I. Związkowej Drukarni we Lwowie, ul. Lindego l. 4.

Sprawozdanie z czynności Wydziału Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych,

za czas od 1. października 1897. do 30. września 1898.

przedłożone XXIV. Walnemu Zgromadzeniu Delegatów Związku.

Szanowne Zgromadzenie!

Dwadzieścia i cztery lat upłynęło w dniu 29. września r. b. od założenia Związku stowarzyszeń.

Zasadnicze punkta programu, przez Założycieli jasno określonego, żadnej nie uległy zmianie, środki tylko i drogi, do celu wiodące, z natury rzeczy musiały być zastosowywane do ducha czasu i zmieniających się stosunków ekonomicznych i społecznych w kraju.

Zasada ekonomicznej samopomocy, będąca wyrazem dzielności jednostek, złączonych w pracy, programem ściśle określonej, zasada, na której opiera się cały ustrój stowarzyszeń udziałowych, zyskuje coraz szersze i głębsze podstawy, pomimo, a raczej wbrew podnoszonym publicznie twierdzeniom, jakoby ta forma instytucyi (szczególnie kredytowych) „już się przeżyła, spełniwszy z pożytkiem dla kraju swoje zadanie". Fakta i cyfry dowodzą wręcz przeciwnie. Pierwszym bowiem objawem „przeżycia" byłby zastój, jeżeli nie cofanie się, tymczasem statystyka wykazuje w ostatnich latach wzrost stały, zarówno ilości stowarzyszeń, jak ich funduszów, wzrost w wyższym nawet stopniu, aniżeli w latach dawniejszych. Oczywiście mamy tu na myśli stowarzyszenia, które na tę nazwę istotnie zasługują i nie są parodyą działania obywatelskiego.

Wydany równocześnie staraniem Związku rocznik statystyczny za r. 1897, 24ty z rzędu, wykazuje stowarzyszeń kredytowych, które zamykały rachunki 438
wytwórczych, handlowych i innych 78
Razem . . . 516
takich zaś, które powstały w drugiej połowie r. 1897 lub w 1898 i rachunków jeszcze nie zamykały kredytowych 72
wytwórczych zaś i innych 16
Razem . . . 88
Ogółem jest w kraju naszym obecnie zarejestrowanych stowarzyszeń 604, w czem 510 kredytowych, a 94 wytwórczych i innych.

Z pomiędzy 510 stowarzyszeń kredytowych galicyjskich należy do Związku 139, a po odliczeniu 2 śląskich: 137 czyli 27% ogółu, wytwórczych i handlowych zaś 26, czyli 30% ogółu.

Okoliczność, że mniej niż $^1/_3$ część stowarzyszeń krajowych należy do Związku, jest tylko pozornie rażącą. Jeżeli bowiem od ogólnej liczby istniejących w kraju stowarzyszeń kredytowych potrąci się 301 stow. wyznaniowo-żydowskich, które do Związku należeć nie mogą lub nie chcą, następnie 21 spółek syst. Raiffeisena, które nie chcą rozumieć korzyści należenia do organizacyi związkowej (dwie tylko należą), nadto 8 stowarzyszeń ruskich, które prawdopodobnie ze względów polityczno-narodowych do organizacyi naszej przystąpić nie chcą, a wreszcie 14 stow. ze Związku w ciągu lat kilkunastu wyeliminowanych, to pozostaje tylko 28 stowarzyszeń, które, jak przypuszczamy, do Związku należeć by mogły.

Tu powtórzyć musimy uwagę, wypowiedzianą w sprawozdaniu zeszłorocznem, z ubolewaniem, że pewna, na szczęście coraz mniejsza grupa stowarzyszeń, szczególnie w zachodniej części kraju, niewątpliwie dobrze prowadzonych i duchem obywatelskim przejętych, stoi dotąd po za organizacyą związkową, chociaż do niej należeć powinna.

Z grupy stowarzyszeń wytwórczych, handlowych i innych, stoi po za Związkiem 53, z których po wyłączeniu z powyższych powodów 5 ruskich, pozostaje 48 — z tych zaś nadesłało bilanse tylko 22, zaś 26 odmówiło wszelkich wyjaśnień, niektóre tylko tłumaczą się, że albo likwidują interesa pozasądownie, albo jeszcze czynności nie rozpoczęły, jedno zaś wręcz oświadczyło: „że nikomu, tylko rządowi (!) rachunki swoje przedkłada".

Na tem polu asocyacyi, niestety, rezultaty trzydziestoletniej działalności są znikomo małe. Złożyło się na to wiele przyczyn, do najważniejszych zaliczamy brak ludzi fachowo w kupiectwie, handlu ukwalifikowanych, bez czego wytwórczość najdzielniejsza, jakiej dowody dała wystawa krajowa z r. 1894 po za ramy szkolnictwa przemysłowego, wytwarzającego przedmioty okazowe a nie artykuły handlu, wyróść nie może.

Uwagi nasze ogólne o jednoczeniu się stowarzyszeń w organizacyę wyższego rzędu, jaką jest Związek, uzupełniamy spostrzeżeniem, jakie nasuwa porównanie podobnych organizacyi w innych krajach. Pomimo, że tak mało, bo zaledwie trzecia część ogółu stowarzyszeń galicyjskich do

Związku należy, stwierdzić możemy z przyjemnością, że w naszym kraju osiągnęliśmy pod tym względem stosunkowo lepsze rezultaty, niż gdzieindziej. — Z wyjątkiem bowiem dzielnic polskich pod panowaniem pruskiem, gdzie wszystkie polskie stowarzyszenia z przyczyn ustawowych i z poczucia solidarności narodowej, do Związku należą, w innych krajach wyższy niż u nas procent stowarzyszeń stoi poza organizacyą związkową. Wystarczy przytoczyć odnośny ustęp sprawozdania ogólnego niemiecko-austryackiego Związku stowarzyszeń, z którego okazuje się, że na 5.031 istniejących w Austryi niemieckich stowarzyszeń, należy do Związku tylko 316 to jest zaledwie $^1/_{16}$ część ogółu! W roku ubiegłym wykluczono z tegoż Związku 7 stowarzyszeń za gospodarkę nieprawidłową. W sprawozdaniu swojem, złożonem zgromadzeniu delegatów w dniu 18. września b. r. Patronat zaznacza wyraźnie że: „stowarzyszenia niemieckie nie osiągnęły jeszcze tego stopnia poczucia solidarności i ofiarności, jakiego ich interes wymaga i że pod tym względem stowarzyszenia polskie i czeskie wyżej stoją, skutkiem czego ich własne materyały statystyczne są dokładniejsze od niemieckich. Materyały statystyczne czerpie patronat z c. k. komisyi statystycznej, na podstawie cyfr jeszcze z r. 1895. Świadectwo Patronatu niemieckiego, którego nikt chyba o faworyzowanie nas posądzić nie może, złożyło wymowny dowód, że w pracy na tem polu poza innymi krajami nie pozostaliśmy w tyle, chociaż rozpoczęliśmy ją znacznie później od innych.

Wątpliwości nie ulega, że rezultaty działalności stowarzyszeń udziałowych w kraju naszym, byłyby bez porównania donioślejsze, gdyby nie nadużywano zasady samopomocy i liberalnych zresztą postanowień ustawy z 9. kwietnia 1873 dla celów egoistycznych, spekulacyjnych, wprost szkodliwych dla ludności.

Z uwagami ujemnemi w tym kierunku spotykamy się także w sprawozdaniu Patronatu niemiecko-austryackiego Związku. Widać że i tam nadużycia w kierunku spekulacyjnym i egoistycznym szerokie przybrały rozmiary, a przecież w prowincyach niemieckich rak społeczny, w postaci stowarzyszeń żydowsko-antinarodowych, tak głębokich nie zapuścił korzeni, jak w naszym organizmie. Jest to specyalność czysto galicyjska.

Od szeregu lat nawołujemy społeczeństwo i reprezentacyę kraju do skupiania sił i ochrony zagrożonych interesów ludności, szczególnie włościańskiej, zagrożonych przez żywioły ruchliwe, nie przebierające w środkach, dla których jedynem prawem jest pożądliwość zysków, prawych, czy nieprawych. Zamiast pracy intensywnej, skierowanej do usunięcia choroby, podkopującej warunki kredytu, spotykamy się z dyskusyą publiczną na temat experymentów w kierunku zakładania nowych instytucyj, odmiennego typu, bez względu na to, czy one w obecnych stosunkach mają zdrowe warunki i odpowiedni teren dla swego rozwoju.

Zwracając uwagę na niebezpieczeństwo, grożące stosunkom kredytowym kraju naszego, uważamy za konieczne scharakteryzować w krótkich słowach działalność pewnej kategoryi istniejących już zakładów pieniężnych.

Galicyjskie stowarzyszenia wyznaniowo-żydowsko-niemieckie w bardzo przeważnej większości swojej odznaczają się: 1. ekskluzywnością wyznaniową, polegającą na tem, że do zarządu i korzyści, jakie towarzystwo daje, przypuszczają tylko swoich najbliższych, a ciężary, jakiemi są przedewszystkiem wysokie procenta i prowizye, przesuwają na dłużników, głównie włościan, — 2. że usuwają się od kontroli publicznej i — 3. szerzą germanizacyę w kraju polskim i ruskim. Przyznajemy chętnie, że zarzuty wyzysku i lichwy nie dotyczą wszystkich stowarzyszeń żydowskich, że są pomiędzy niemi i dobrze zorganizowane, tak samo, jak są żydzi, sumiennie obowiązki obywatelskie pojmujący, niestety jednak, zarówno dobre stowarzyszenia, jak i żydzi — obywatele, niewielki na swoich współwyznawców wpływ mają.

Na ogólną liczbę 510 zarejestrowanych stowarzyszeń kredytowych w kraju naszym jest już 301 stowarzyszeń żydowsko-niemieckich, a charakter ogólno obywatelski posiada tylko 209, zaliczających do grona członków obywateli obu narodowości i wszystkich wyznań. Te cyfry wskazują, gdzie leży niebezpieczeństwo i drogę, na którą usiłowania ludzi dobrej woli skierowane być powinny.

Dla uzupełnienia uwag naszych w tym przedmiocie, zaznaczyć winniśmy, że w roku bieżącym powstało we Lwowie stowarzyszenie o większym zakresie działania i środkach pieniężnych, pod firmą Bank ludowy i związkowy, które w programie, publicznie ogłoszonym podjęło się między innemi: a) ochrony prawnej i opieki dla wielkiego zastępu stowarzyszeń, pozbawionych tego, b) wykonywania nad niemi fachowej kontroli i c) dostarczania im obfitego a taniego kredytu. Ów wielki zastęp stowarzyszeń, opieki pozbawionych, stanowią zapewne żydowskie stowarzyszenia, gdyż związkowe już ją mają, a spółki systemu Raiffeisena, ani towarzystwa ruskie do Banku ludowego i związkowego nie przystąpią. Jeżeli tedy Bank ów, na czele którego stoją obok żydów, także obywatele innych wyznań, znani na innych polach pracy publicznej, będzie miał dość woli, energii i środków do wykonania swego programu, to może oddać krajowi cenne usługi przedewszystkiem w kierunku wykonywania nad stowarzyszeniami żydowskiemi ściślej kontroli, wprowadzenia zdrowej gospodarki i pogłębienia poczucia obowiązków ogólno-obywatelskich.

Rocznik statystyczny za r. 1897 uległ w porównaniu z latami poprzedniemi zmianie w tym kierunku, że osobno ugrupowane zostały w porządku abecadłowym stowarzyszenia związkowe a osobno niezwiązkowe. Cyfry i informacye co do pierwszych są z natury rzeczy dokładne, drugich zaś o tyle tylko, o ile uprzejmość zarządów stowarzyszeń niezwiązkowych, którym na tem miejscu szczere składamy podziękowanie, na to pozwalała, ogólne zaś zestawienie obejmuje cyfry wszystkich stowarzyszeń z wyjątkiem 32, od których bilansów w żaden sposób uzyskać nie było można.

Zamieszczona poniżej tabelka zawiera porównanie cyfr bilansowych stowarzyszeń związkowych za ostatnie dwa lata. Objęte niemi są wszystkie związkowe stow. a zatem i śląskie, — zaś następne porównania pomiędzy związkowemi a niezwiązkowemi, dotyczą tylko galicyjskich.

A. Stowarzyszenia kredytowe.

Stan czynny.

	za r. 1896	za r. 1897
Gotówka	405.021 zł. 51 ct.	418.846 zł. 45 ct.
Pożyczki	20,058.499 „ 27 „	22,338.642 „ 87 „
Proc. przen.	246.233 „ 20 „	240.935 „ 55 „
Nieruchomości	663.063 „ 35 „	594.775 „ 35 „
Lokacye	402.500 „ 22 „	559.895 „ 02 „
Reszta pozycyj	651.404 „ 82 „	941.155 „ 30 „
Razem	22,426.722 zł. 37 ct.	25,094.250 zł. 54 ct.

Stan bierny.

Udziały	3,682.479 zł. 07 ct.	4,028.979 zł. 25 ct.
Fundusz rezer.	1,108.356 „ 67 „	1.198.218 „ 25 „
Wkładki	13,210,291 „ 85 „	14,876.494 „ 52 „
Długi bank.	3,669.103 „ 83 „	4,207.395 „ 62 „
Procen. przen.	176.449 „ 12 „	194.855 „ 04 „
Czysty zysk	301.759 „ 56 „	328.367 „ 79 „
Reszta pozycyj	278.282 „ 27 „	259.940 „ 07 „
Razem	22,426.722 zł. 37 ct.	25,094.250 zł. 54 ct.
Liczba członków	159.870	171.368
Suma udzielonych pożyczek	35,190.037 zł. 72 ct.	35,801.023 zł. 86 ct.
Datki na cele dobroczynne	18.528 „ 39 „	22.191 „ 85 „
Koszta administracyi	385.508 „ 96 „	406.440 „ 75 „
Ogólny obrót kasowy	138.549.655 „ 96 „	155,617.645 „ 27 „

B. Handlowe i wytwórcze.

Stan czynny.

Gotówka	39.531 zł. 00 ct.	37 019 zł. 01 ct.
Pożyczki	650 786 „ 05 „	347.020 „ 16 „
Zapas towarów	451.600 „ 19 „	400.481 „ 18 „
Nieruchomości	291.518 „ 79 „	248.148 „ 15 „
Reszta pozycyj	150.647 „ 25 „	643.606 „ 48 „
Razem	1,584.083 zł. 28 ct.	1,736.274 zł. 98 ct.

Stan bierny.

Udziały	395.116 zł. 09 ct.	397.054 zł. 08 ct.
Fundusz rezerw.	33.467 „ 41 „	40.449 „ 60 „
Długi	578.871 „ 96 „	804 714 „ 27 „
Czysty zysk	41.041 „ 97 „	54.393 „ 61 „
Reszta pozycyj	535 585 „ 85 „	439.663 „ 42 „
Razem	1,584.083 zł. 28 ct.	1,736.274 zł. 98 ct.

Porównanie zaś wyników gospodarki stowarzyszeń związkowych z niezwiązkowemi, streszczające się w cyfrach tabeli I., daje rezultat w wysokim stopniu zajmujący. Z cyfr, o których mowa, podajemy kilka charakterystycznych.

Stowarzyszenia kredytowe związkowe w liczbie 131 (8 jeszcze nie zamykało rachunków, bo powstały przy końcu r. 1897 albo w 1898) liczą członków 165.841 a zatem przeciętnie na jedno stowarzyszenie przypada członków 1266 — gdy niezwiązkowe w liczbie 306 (potrącamy tych 32 które bilansów nie nadesłały) mają członków tylko 141.840 czyli 463 przeciętnie na jedno stowarzyszenie.

Analogiczny stosunek wykazują także cyfry bilansowe a chociaż nie we wszystkich działach stosunek ten w tak wysokim stopniu jest wybitny, to jednak w każdym prawie dziale wzrost funduszów jest znacznie wyższy u stowarzyszeń związkowych niż u niezwiązkowych. Stan wkładek oszczędności u pierwszych wzrósł o 1,640.000, gdy u drugich zmniejszył się o przeszło 301.000 zł. Jest to wymowny dowód, w jakim stopniu wzrasta zaufanie szerszej publiczności do stowarzyszeń związkowych.

W ogóle porównanie ilości stowarzyszeń obu kategoryi z funduszami, jakimi rozporządzają, przedstawia się z każdym rokiem korzystniej na rzecz związkowych.

Mniej korzystnie przedstawia się ten stosunek w tabeli IV. stowarzyszeń wytwórczych, handlowych i innych, rozwijają się one, ale zbyt powolnie ilościowo i jakościowo. O przyczynach wspominaliśmy powyżej, tu zaś wyrażamy nadzieję, że sprawa ta będzie przedmiotem obszernej dyskusyi i uchwał Szanownego Zgromadzenia.

Tablica III. rocznika statystycznego wykazuje w cyfrach ogólnych i stosunku procentowym podział członków stowarzyszeń na kategorye według zatrudnienia. Porównanie związkowych z niezwiązkowemi wykazuje rezultat następujący:

	u stowarzyszeń związkowych	niezwiązkow.
rękodzielników i przemysłowców.	9·57%	4·48%
handlarzy i kupców	6·03 „	6·45 „
fabrykantów	0·28 „	0·15 „
rolników	70·93 „	14·03 „
właścicieli i dzierżawców dóbr .	1·58 „	1·42 „
umysłowo pracujących . . .	7·23 „	7·43 „
kapitalistów i bez określon. zajęcia	2·65 „	1·03 „
instytucyj	0·21 „	0·79 „
niewiadomego zatrudnienia . .	1·52 „	64·22 „

Wiele niezwiązkowych nie podało wcale kategoryi członków, tylko ich ogólną liczbę; zaliczyliśmy ich do niewiadomego zatrudnienia.

Z powyższego zestawienia wynika, że przeszło $^{7}/_{10}$ członków stowarzyszeń związkowych należy do stanu włościańskiego, jest to zatem wymowny argument do dyskusyi na temat zakładania instytucyi kredytowych nowego typu dla włościan.

W okresie, objętym niniejszem sprawozdaniem, przyjęto do Związku następujące stowarzyszenia:

1. Towarzystwo zaliczkowe w Chodorowie.
2. Towarzystwo zaliczkowe we Frysztaku.
3. Spółkowa kasa oszcz. i pożyczek w Gawłuszowicach.
4. Towarzystwo kredytowe rękodz. i przemysłowców w Krakowie.
5. Bank chrześcijański w Krakowie,
6. Mieszcz. Kasa zal. i oszczędności „Wzaj. Pomoc“ w Kutach.
7. Bank dla ubezpieczeń i przemysłu we Lwowie.
8. Kraj. Związek przemysłowy we Lwowie
9. Ogólny Związek hodowców i handlarzy bydła we Lwowie.
10. Towarzystwo wydawnicze we Lwowie.
11. Rymanowska Kasa katol. dla rzemieślników i rolników w Rymanowie.
12. Towarz. zal. w Żmigrodzie.

Dla porównania podajemy liczbę stowarzyszeń związkowych w ostatnich 20 latach:

W roku	1879	należało	63	stowarzyszeń
„	1880	„	79	„
„	1881	„	82	„
„	1882	„	90	„
„	1883	„	91	„
„	1884	„	101	„
„	1885	„	106	„
„	1886	„	103	„
„	1887	„	108	„
„	1888	„	109	„
„	1889	„	110	„
„	1890	„	111	„
„	1891	„	110	„
„	1892	„	108	„
„	1893	„	120	„
„	1894	„	122	„
„	1895	„	135	„
„	1896	„	153	„
„	1897	„	157	„
„	1898	„	165	„

Z powyższego wynika, że przeciętnie przybywa rocznie przeszło 5 stowarzyszeń, w latach od 1887 do 1892 liczba związkowych stowarzyszeń prawie się nie zmieniała, dopiero w ostatnich 6 latach przyrost znacznie się wzmógł

Wydział Związku odbył w ostatnim roku pięć plenarnych posiedzeń, poświęconych załatwieniu uchwał ostatniego walnego Zgromadzenia delegatów, sprawom organizacyjnym stowarzyszeń, badaniom czynności biura Związku i sprawozdań lustracyjnych, organizacyi Banku związkowego, organizacyi kredytu włościańskiego na podstawie pożyczek w obligacyach komunalnych Banku krajowego, a po nadto sprawom ogólnym, które osobno omówimy.

Pośrednio lub bezpośrednio interweniował Wydział Związku przy zakładaniu nowych stowarzyszeń w 21 miejscowościach. Nie wszystkie one jeszcze w życie weszły i do Związku przystąpiły. Między innemi organizują się dwa stowarzyszenia polskie na Bukowinie, które dotąd jeszcze nie weszły w życie.

Wszystkie, które przy naszem współdziałaniu weszły w życie, oparte są na statucie i organizacyi, przyjętej przez ogół stowarzyszeń związkowych.

Oparty na wielokrotnie ponawianych uchwałach zgromadzeń delegatów i na własnem doświadczeniu, przystępował Wydział Związku z wielką oględnością do współudziału przy zakładaniu nowych stowarzyszeń i to tam tylko, gdzie inicyatywa wychodziła od obywateli miejscowych, których charakter i dotychczasowa działalność pozwalały przypuszczać, że gospodarka będzie zdrową, świadomą zadań podjętych i wytrwałą, a nadto oparta na dostatecznych przynajmniej funduszach miejscowych Że w miejscowościach, w których brak było najniezbędniejszych warunków żywotności, założenie towarzystwa wcale do skutku nie przyszło, jest zdaniem Wydziału tylko z korzyścią dla sprawy stowarzyszeń W ten sposób w 21 miejscowościach powstało dotąd zaledwie 8 stowarzyszeń, ale za to wszystkie dobrymi, niektóre nawet bardzo poważnymi rezultatami wykazać się mogą już w początkach swego istnienia.

Przy sposobności nie możemy pominąć bardzo doniosłych uchwał ogólno niemieckiego (w cesarstwie) i niemiecko-austryjackiego zjazdu delegatów stowarzyszeń, opartych na samopomocy (urzędowa nazwa Związku; Verband der auf Selbsthilfe beruhenden Erwerbs & Wirtschafts Genossenschaften), które potępiły stanowczo odwoływanie się stowarzyszeń do pieniężnej pomocy państwa w celu otrzymywania bezzwrotnych zasiłków jako przeciwne zasadzie samopomocy i demoralizujące ekonomicznie. Stowarzyszenia bowiem, pomimo swego obywatelskiego charakteru, i doniosłej dla dobrobytu członków działalności, nie są instytucyami humanitarnemi, któreby miały jakikolwiek tytuł odwoływania się do ofiarności publicznej, sięgania do kas państwowych, lub krajowych, a pośrednio do kieszeni opodatkowanych. Kto gromadzi fundusze własne, czy obce na to, by je pożyczać na procent wyższy, niż płaci, kto zakupuje towary na to, aby je z zarobkiem sprzedać, albo pośredniczy w sprzedaży towarów i za to pobiera prowizyę, ten jest bankierem, kupcem, producentem (instytucya, czy osoba prywatna, która robi interesa mniej lub więcej korzystne, powiększa majątek własny, osobisty czy zbiorowy) i jako taki tylko na własnej dzielności, wytwórczości i zdrowej gospodarce opierać się w walce konkurencyjnej powinien. Tani, dogodny, odpowiednio zastosowany kredyt, ulgi w opłatach skarbowych, taryfach przewozowych, cle, i t. p. oto środki, które, nie obciążając bezpośrednio budżetu państwa, lub kraju, najskuteczniej uwolnią stowarzyszenia z więzów je krępujących, i przyczynią się najpewniej do utrwalenia ich bytu i rozwoju. Pomoc, choćby najwydatniejsza w formie zasiłków bezzwrotnych, pójdzie na marne, jeżeli zarząd i członkowie nie posiadają dostatecznych zasobów energii, dzielności osobistej. Doświadczenie nauczyło, że pomoc własna jest jedynym probierzem żywotności stowarzyszenia. Kilka stowarzyszeń, które powstały w latach 1896 do 1898, korzystało z funduszów przyznanych przez Sejm krajowy na

pokrycie kosztów założenia instytucyj, kredytu włościańskiego udzielających i uzyskało subwencye w wysokości po 300 do 500 zł., subwencye te jednak za poradą Wydziału Związku, użyte zostały przeważnie na wzmocnienie funduszu rezerwowego.

Stowarzyszenia nasze, szczególnie założone przed rokiem 1890, powstawały w warunkach bardzo trudnych bo i o kredyt nie łatwo było i śruba podatkowa silniej gniotła, a przecież wyszły z próby zwycięsko, te zaś które upadły, a których wykaz znajduje się w roczniku statystycznym upadły nie z braku pomocy zewnętrznej ale przez własną nieudolność.

W sprawozdaniu za rok ubiegły streściliśmy zapatrywania nasze na doniosłość uchwał Sejmu krajowego, w przedmiocie organizacyi kredytu włościańskiego i popierania instytucyj lokalnych, temu celowi służyć mających. Sejm uchwalił w bieżącym roku gwarancyę dla 15 milionowej emisyi listów komunalnych Banku krajowego, na pożyczki dla instytucyj lokalnych, przedewszystkiem towarzystw zaliczkowych i kas oszczędności, za poręką gmin i powiatów, celem udzielania kredytu hipotecznego dla włościan.

O uchwale powyższej, która też otrzymała sankcyę, zawiadomił Bank krajowy zastępstwa, zalecając im staranie się o uzyskanie pożyczek w obligacyach komunalnych, z informacyą o warunkach ich uzyskania, a Wydział krajowy na interwencyę Prezydyum Związku, wystosował do Rad powiatowych okólnik, z zaleceniem udzielania poręki powiatów, lub gmin dla towarzystw zaliczkowych i kas oszczędności w ich okręgach istniejących, a na poparcie zasługujących z tem, że informacyi o gospodarce i zdolności kredytowej towarzystw zasięgnąć mogą u Wydziału Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Następnie odbyło się w dniu 25. maja b. r. posiedzenie Wydziału Związku przy współudziale członków Dyrekcyi pp. Dr. Zgórskiego i Dr. Domaszewskiego, celem ułożenia warunków i programu działania. Wynikiem obopólnego porozumienia był okólnik Wydziału Związku z 2. czerwca 1898 do L. 982. wystosowany do Stowarzyszeń związkowych.

Niestety, wspólne te usiłowania, jak dotąd, pozostały prawie bez rezultatu. Na okólnik odpowiedziało dotychczas tylko 26 stowarzyszeń, z których tylko 12 objawiło gotowość starania się o pożyczkę komunalną, jeżeli uzyskają porękę swoich korporacyj autonomicznych, 6 podniosło poważne wątpliwości co do praktyczności całego projektu i zażądały wyjaśnień w szczegółach, zastrzegając sobie decyzyę po ich otrzymaniu, a 8 oświadczyło, że z kredytu korzystać wcale nie zamierza z powodu, że albo nie widzą potrzeby udzielania kredytu hipotecznego dla włościan na dłuższe lata, albo też udzielają go same w warunkach nie mniej korzystnych, z funduszów, jakimi same dotychczas dysponują. W trzech wypadkach otrzymaliśmy od Rad powiatowych zapytania, o ocenę gospodarki i stosunków kredytowych stowarzyszeń, na które odpowiedź bezzwłocznie udzieloną została.

Przyczyny dotychczasowego niepowodzenia podjętych w tym kierunku usiłowań, pomimo gotowości stowarzyszeń do ofiar, jak to z następnego obliczenia się okaże, streścić się dadzą głównie w dwóch punktach: 1. że towarzystwo musi od razu większą pożyczkę zaciągać i utrzymać ją w obrocie własnym ezas dłuższy, zanim będzie w możności w zdrowych warunkach ją pomiędzy włościan rozdzielić, bo zaciąganie późniejszych pożyczek dodatkowych, ze względu na zmienną wartość poręki korporacyj autonomicznych, nie zawsze możliwem będzie, — i 2. z powodu kosztów zrealizowania pożyczki komunalnej, które przy dokładnem obliczeniu wynoszą około 2·4%, tak, że po doliczeniu normalnego oprocentowania jej i dodatku administracyjnego, zapłaci Towarzystwo w pierwszym roku 7·15%. Jeżeli się zważy, że Towarzystwo przyjmuje obowiązek udzielania z tego funduszu pożyczek włościanom, za oprocentowaniem nie wyższem, niż 6 od sta rocznie, to musiałoby ono albo przerzucić koszta zrealizowania tej pożyczki w stosunku procentowym na dłużników włościan, albo też narazić się w pierwszym roku na stratę w gotówce 1·15% i ponieść nadto koszta, połączone z odrębnem prowadzeniem tego działu. Powstały skutkiem tego projekta zorganizowania tego kredytu w ten sposób, by towarzystwom na to zasługującym zapewnić porękę powiatów lub gmin do pewnej wysokości, w granicach której miałyby one możność czerpania kredytu stopniowo, i rozkładania kosztów jego zrealizowania na dłuższe okresy czasu. Czy to możliwem będzie, przyszłość okaże, sądzimy jednak, że przy obustronnych bardzo dobrych chęciach, sprawa ta da się uregulować z pożytkiem dla ogółu.

Najważniejszą część pracy swojej poświęcił Wydział Związku i jego bióro czynnościom około wzmacniania i udoskonalania organizacyi wewnętrznej stowarzyszeń naszych, i rozszerzania ich podstaw działania, bo ten kierunek pracy uważa za najważniejszy.

Głównym czynnikiem tych usiłowań są lustracye, dokonywane przez funkcyonaryuszów, członków Wydziału i delegatów Związku, których sprawozdania obszernie i szczegółowo na posiedzeniach Wydziału omawiane bywają.

O dokonanych lustracyach i ich wynikach złożone zostanie Szanownemu Zgromadzeniu osobne sprawozdanie. Tu zaznaczyć musimy, że lustracye, dokonywane przez rewidenta Banku krajowego, na mocy umowy, zawartej w maju 1896, przynoszą przy zupełnej harmonii poglądów na wewnętrzny ustrój stowarzyszeń, istotne korzyści, a nadto utrwalają węzły wzajemnej życzliwości i zaufania, jakie nas łączą z wielką krajową instytucyą pieniężną.

Stosunki kredytowe stowarzyszeń związkowych, dzięki bardzo życzliwemu ocenianiu ich potrzeb przez Bank krajowy i Galicyjską Kasę oszczędności, którym to instytucyom szczere na tem miejscu składamy podziękowanie, uregulowały się o tyle, że stowarzyszenia, zastosowawszy się do warunków kredytu, regulują swoje potrzeby do granic możności i źródeł, które im stoją otworem, tak że biuro Związku w roku ubiegłym mniej niż w latach dawniejszych było zajęte wyszukiwaniem kredytu i korespondecyami stąd wynikającemi.

Tablica III. rocznika statystycznego wykazuje ogólną sumę kredytu bankowego 9·20 milionów, z czego na związkowe wypada 4·2 mil. a nie związkowe 5 mil. Suma ta rozdziela się w sposób następujący: 1. Bank austro-węgierski 0·88 mil. dla związk. a 0·75 mil dla niezwiązkow. 2. Bank krajowy 1·4 mil. dla związkowych a tylko 24 tysiące dla niezwiązk. 3. Galic. Kasa oszczędn. 1·1 mil. dla związk. a tylko 6 tysięcy dla niezwiązk. 4. Tow. wzajem. ubezpieczeń w Krakowie w równej prawie wysokości stowarzyszeniom związk. i niezwiązkow. (po 0·2 mil.) reszta rozdziela się pomiędzy inne zakłady pieniężne, jak prowincyonalne Kasy oszczędności i zamożniejsze stowarzyszenia związkowe, które chętnie spieszyły z pomocą koleżańską mniej zamożnym, oczywiście na pierwszem miejscu Bank zaliczkowy lwowski.

We wszystkich wymienionych powyżej zakładach suma kredytu, stowarzyszeniom udzielonego wzrosła w porównaniu z r. 1896 o 15 do 20%, najwyższy wzrost wykazuje Bank krajowy, tylko w prowincyonalnych kasach oszczędności zmniejszyła się cyfra kredytu ze 178.000 na 133.000 zł. czyli o 25%.

Sprawozdanie o akcyjnym Banku związkowym będzie osobnym przedmiotem obrad Szanownego Zgromadzenia, tu zaznaczamy tylko, że z małymi wyjątkami rezultat subskrypcyi ze strony stowarzyszeń okazał się wcale pomyślnym. Statut Banku związkowego oznacza jako minimum subskrypcyi ze strony stowarzyszeń ¼ część akcyi t. j. 250.000 koron, gdy w chwili układania niniejszego sprawozdania cyfra subskrypcyi w tym dziale przekroczyła 400.000 koron. Poważny ten rezultat pozwala centralnej naszej instytucyi kredytowej, na którą stowarzyszenia nasze od lat z górą 20 czekają, pomyślną rokować przyszłość.

Sprawa opłat skarbowych t. j. wymiaru podatków i należytości bezpośrednich, zatrudniała biuro Związku dość często. W 42 wypadkach interweniowano bądź to przez sporządzanie rekursów przeciw nieuzasadnionemu wymiarowi, bądź przez sporządzanie dokładnych fasyj do podatku zarobkowego na podstawie ustawy z 25. października 1896.

W sprawozdaniu poprzedniem podnieśliśmy potrzebę wydania praktycznej instrukcyi do rozdziału II. powołanej ustawy, dotyczącego instytucyj, obowiązanych do publicznego składania rachunków, w szczególności stowarzyszeń t. z uprzywilejowanych, nawet Wydział Związku wyznaczył z funduszów dyspozycyjnych odpowiedni kredyt na wydanie takiej instrukcyi. jednak praktyczne względy wskazywały powstrzymanie się z tem przynajmniej do roku następnego. W praktycznem zatosowaniu ustawy nasunęły się dość liczne wątpliwości, które praktyka i orzeczenia trybunału usunąć będą mogły. Przedwczesna więc interpretacya wątpliwych postanowień ustawy, mogłaby obniżyć praktyczną wartość instrukcyi. Biuro Związku będzie nadal, jak dotąd, w poszczególnych wypadkach sporządzać fasye a w razie potrzeby rekursa.

Wprowadzenie w życie ustawy o podatku rentowym, przy równoczesnem zniesieniu 2% owej należytości od odsetek od wkładek oszczędności, dało powód do nieporozumień z organami skarbowemi pierwszej instancyi, które obok podatku rentowego domagały się opłacania także 2%owej należytości. Interwencya Związków: polskiego, czekiego i niemieckiego u ministra skarbu, spowodowała orzeczenie na korzyść stowarzyszeń, które Związkowi zakomunikowane zostało. Sprawy opłat skarbowych omawiane były kilkakrotnie w czasopiśmie naszem, a do Zarządów stowarzyszeń wysłano dwa okólniki

---

Kurs praktyczny dla funkcyonarjuszów stowarzyszeń związkowych odbył się w dniach od 4. do 20. grudnia 1897. Zgłosiło się 22 słuchaczów, pozostało jednak do końca kursu 16. Sprawozdanie o tem zamieszczone zostało w Nr. 24. „Związku“ z r. 1897.

Wykłady odbywały się codzień od 9 do 12 przed a od 3 do 5 po południu i obejmywały następujące przedmioty:

1. Dr. Kazimierz Czarnik: Praktyczne wskazówki o postępowaniu sąd. w sprawach spornych, drobiazgowych i egzekucyjnych.

2. Dr. Jan Deskur: O ustawie handlowej i wekslowej.

3. Dr. Stanisław Głąbiński: Ogólny pogląd na ustawę podatkową z 25. października 1896.

4. Ignacy Domagalski: O rachunkowości w stowarzyszeniach.

5. Józef Strzyżowski: O korespondencyi i stosunku stow. do instytucyj kredytu udzielających.

6. Władysław Terenkoczy: O ustawie z 9. kwietnia 1873 tudzież zakładaniu i organizacyi stowarzyszeń.

7. Stanisław Szczepanowski: Historya rozwoju i działalności stowarzyszeń w Europie.

8. Narcyz Ulmer: Zastosowanie nowej ustawy podatkowej do stowarzyszeń, o należytościach bezpośrednich i o organizacyi spółek wytwórczych.

Wydział Związku spełnia miły obowiązek, składając na tem miejscu pp. prelengentom serdeczne podziękowanie za ich pracę ofiarną, pełną trudu i obfitą w owoce.

Sprawą bardzo żywotną, pozostającą w ścisłym związku z dalszym rozwojem stowarzyszeń naszych, jest dążność do ustalenia norm kwalifikacyjnych i zabezpieczenia lepszej przyszłości dla urzędników zatrudnionych stale i zawodowo

w towarzystwach naszych. Dyletantyzm, który do niedawna jeszcze u większej części stowarzyszeń panował, ustępuje, chociaż zupełnie wykorzenionym nie został, a musi on stanowczo i zupełnie być usunięty. Społeczeństwo, a w szczególności członkowie stowarzyszeń mają prawo wymagać, aby ci, w których ręce złożono wewnętrzną, bezpośrednią administracyę publicznych funduszów, posiadali fachowe uzdolnienie, oczywiście mamy tu na myśli stale zatrudnionych, płatnych dyrektorów i urzędników. Na odwrót oni mają prawo wymagać płac odpowiednich stosunkom i ich stanowisku. Po regulacyi płac urzędników państwowych i częściowej urzędników w służbie autonomicznej pozostających - wysokość płac, pobieranych przez Dyrektorów i urzędników naszych stowarzyszeń, staje się anormalnie niską, prawie nędzną. Rażącym u niektórych stowarzyszeń jest podział płac nienormalny w stosunku do świadczeń i pracy odnośnego funkcyonarjusza. Zdarza się tu i ówdzie, że osoby posiadające byt niezawisły, którym zatrudnienie zawodowe nie pozwala poświęcać dość czasu Towarzystwu, pobierają płace wyższe, aniżeli stali, zawodowi pracownicy, których całem utrzymaniem jest posada w Towarzystwie. Takie fakta, choćby odosobnione, mogą zniechęcać młodzież wykształconą do wstępywania w szeregi naszych pracowników. Dwa czynniki powinny decydować przy wymiarze płac: zasobność Towarzystwa i wartość pracy i świadczeń odnośnego funkcyonarjusza.

Wydział Związku wyraża nadzieję, że Zjazd delegatów, jakoteż Zarządy stowarzyszeń naszych sprawę tę pod ścisłą wezmą rozwagę. W tym celu powtarzamy ze sprawozdania zeszłorocznego główne warunki uregulowania stosunku służbowego na przyszłość. Są niemi:

1) przyjmowanie urzędników tylko na podstawie odbytej praktyki i świadectwa, zaś do praktyki tyko z ukończoną szkołą średnią,

2) ustanowienie wysokości najniższej płacy, jako minimum egzystencyi,

3) przyjęcie w zasadzie możliwości awansów, po pewnej ilości lat służby, przez przenoszenie na lepsze posady, jeżeliby w odnośnem stowarzyszeniu widoków awansu nie było,

4) zabezpieczenie w Funduszu zaopatrzenia,

5) przyjęcie jednolitego systemu świadectw służbowych, któreby zgodnie z prawdą oceniały uzdolnienie i charakter urzędnika, wreszcie

6) przyjęcie zasady, że każde towarzystwo związkowe powinno mieć jednego przynajmniej funkcyonaryusza, fachowo uzdolnionego.

W niejednym kierunku wyprzedziliśmy Związki innych krajów, między innemi w utworzeniu Funduszu zaopatrzenia funkcyonaryuszów stałych, nie wątpimy zatem, że i w tak ważnej i dla stowarzyszeń samych żywotnej sprawie, jaką jest uregulowanie ich stosunków służbowych, po za innymi w tyle nie pozostaniemy.

Biuro Związku, którego czynności stale wzrastają, uległo z początkiem roku bieżącego zmianie. Po pięcioletniem urzędowaniu ustąpił z kierownictwa biurem wiceprezes Związku p. Teofil Merunowicz, od roku 1876 członek Wydziału i zawsze gorliwy, czynny i zasłużony nasz współpracownik.

Wydział Związku, wychodząc z zapatrywania, koniecznością podyktowanego, że wiceprezes powinien stale w pewnych godzinach urzędować, wybrał 2gim wiceprezesem p. Tadeusza Romanowicza i poruczył mu kierownictwo biurem.

Oznaczono zarazem godziny urzędowania dla biura jednorazowo od 8 rano do 3ciej po południu a wiceprezes urzęduje stale codzień od 2 do 3ciej.

Na mocy uchwały XXIII. Walnego zgromadzenia Delegatów powiększono etat osobowy urzędników Związku o posadę referenta, która w dniu 1. czerwca b. r. nadaną została p. Zdzisławowi Dębickiemu. Obecnie więc biuro składa się: z sekretarza, lustratora, referenta, adjunkta (zarazem administratora wydawnictw) i praktykanta.

Redakcyę czasopisma „Związek“ prowadzi od 1. czerwca b. r. wiceprezes p. Romanowicz.

Administracyę wydawnictw i czasopisma, która dawniej w prywatnych pozostawała rękach, prowadzi obecnie urzędnik Związku, co wraz z ekspedycyą druków i ksiąg absorbuje prawie wyłącznie jedną siłę biurową.

Na każdem posiedzeniu Wydziału Związku składa sekretarz pisemne sprawozdania z czynności biura, które to sprawozdania komisyi, przez Szanowne Zgromadzenie wybrać się mającej, do zbadania i ocenienia złożone zostaną.

Wydział Związku, zdając Szanownemu Zgromadzeniu sprawę z czynności za rok ubiegły, zaznaczyć może z zadowoleniem, że 24 rok istnienia Związku był jednym z ważniejszych w historyi rozwoju stowarzyszeń naszych.

Że w każdym kierunku prawie objawia się rozwój stowarzyszeń, o wiele wydatniejszy, aniżeli w latach ubiegłych, wykazuje statystyka, że zaś, co ważniejsze, gospodarka wewnętrzna u nich jest coraz lepszą i intensywniejszą, dowodzą sprawozdania lustracyjne, dostarczające bardzo obfitego materjału do jej ocenienia. Zasługę wyłączną w tej mierze przypisujemy Kierownikom stowarzyszeń, odznaczającym się w bardzo przeważnej części sumiennością w wykonywaniu obowiązków, dzielnością osobistą i zamiłowaniem do pracy, której się podjęli. Nie brak wprawdzie spostrzeżeń ujemnych, nie brak niestety przykładów niedbalstwa lub niesumienności, te ostatnie należą jednak do wyjątków, a wyniki dodatnie górują bardzo nad ujemnymi. Dwa ważne objawy pozwalają wnioskować, że postęp w kierunku udoskonalenia wewnętrznego ustroju coraz wydatniej objawiać się będzie, że wadliwości, z któremi nieraz silnie walczyć potrzeba było, z czasem zupełnie ustąpią. Objawami tymi są wzrastająca stale, chociaż powolnie, liczba kierowników fachowych, i gotowość z jaką rady nadzorcze i dyrekcye stowarzyszeń, przyjmują rady i wskazówki, pochodzące od Wydziału Związku, oraz przedmiotowość, z jaką oceniają krytykę swojej gospodarki.

Rok ubiegły zapisze się także w historyi stowarzyszeń doniosłym faktem utworzenia własnej instytucyi bankowej, która powstaje bez reklamy, jest wynikiem istotnej, od dawna odczuwanej potrzeby i ma za zadanie główne, na teraz jedyne: w skromnym, na stowarzyszenia ograniczonym zakresie, uzupełnić organizacyę związkową i zacieśnić pomiędzy niemi węzły solidarności i wspólnych interesów.

Streszczając zapatrywania, w sprawozdaniu niniejszem zawarte, podnosimy z naciskiem, że wiele jeszcze pracy i wysiłków potrzeba, ażeby wszystkie stowarzyszenia stanęły na tej wysokości, na jakiej je widzieć pragniemy, możemy jednak z zadowoleniem patrzeć na owoce dotychczasowej pracy, bo one dowodzą, że nie jesteśmy gorsi od pracowników na tem polu w innych krajach, a w niejednem lepsi!

Chcemy służyć krajowi na polu podniesienia dobrobytu ogólnego i nie przeceniając rezultatów dotychczasowych, ani zapoznając słabych stron naszej organizacyi, nad której ulepszeniem wszyscy pracujemy, chcemy iść naprzód z głęboką wiarą, że droga, którą obraliśmy, jest dobrą i prowadzi do celu.

Pod względem formalnym prosimy o przekazanie niniejszego sprawozdania do ocenienia komisyi, przez Szanowne Zgromadzenie, jak co roku, wybrać się mającej.

We Lwowie dnia 20. października 1898.

Za Wydział Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Stanisław Szczepanowski, Prezes.

Narcyz Ulmer, sekretarz.

Sprawozdanie Wydziału Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych

z przeprowadzonych lustracyj

za czas od 1. października 1897 r. do 30. września 1898 r.

przedłożone XXIV. Walnemu Zgromadzeniu Delegatów.

W okresie sprawozdawczym Związek przeprowadził 22 lustracye w stowarzyszeniach wytwórczych i handlowych, a 86 w stowarzyszeniach kredytowych, razem 108 lustracyj w 96 stowarzyszeniach.

93 lustracye przypadają na stowarzyszenia związkowe, z których dwa spożywcze przeprowadzają likwidacyę, jedno handlowe popadło w konkurs, a jedno kredytowe po lustracyi wystąpiło ze Związku stowarzyszeń. 17 lustracyj przypada na stowarzyszenia niezwiązkowe, a z tych 12 na stowarzyszenia, które zostały później do Związku przyjęte.

W 2 stowarzyszeniach odbyto lustracyę trzykrotnie, w 16 dwukrotnie; 2 lustracye przeprowadzało 3 delegatów wspólnie, 22 lustracye — dwu delegatów wspólnie. Lustracye zajęły łącznie 237 dni, a zatem jedna lustracya przeciętnie trwała nieco więcej, niż 2 dni.

W porównaniu z wynikiem poprzedniego okresu sprawozdawczego liczba lustracyj, przeprowadzonych przez Związek jest większą o 5, liczba stowarzyszeń lustrowanych większą o 26, zaś liczba dni lustracyjnych wiekszą o 50.

Zwiększona liczba lustracyj, jakoteż liczba stowarzyszeń zlustrowanych, wykazuje stałe w tym kierunku usiłowania Związku, a natomiast częste powtarzanie lustracyj w jednych i tych samych stowarzyszeniach wykazuje usiłowania, aby w wyniku lustracyi zalecenia były przez Zarządy stowarzyszeń przyjęte i poprawnie przeprowadzone; wreszcie częste lustracye, przeprowadzane wspólnie przez dwu delegatów stwierdzają starania o gruntowność lustracyj.

Urzędnicy Związku przeprowadzili 92 lustracye w 182 dniach, a mianowicie:

Pan Ignacy Domagalski, lustrator związkowy, zlustrował stowarzyszenia: w Andrychowie, Bełzie, Białej, (dwa stow.), w Bołszowcach (Kasa zal. „Nadzieja“), w Bóbrce, Busku, Chodorowie, Cieszanowie, Cieszynie, Delatynie, Dobczycach, (dwukrotnie), w Dukli (powtórnie p. J. Strzyżowski), we Frysztacie (na Śląsku, dwukrotnie), w Gawłuszowicach (syst. Raiffeisena), w Glinianach (Tow. zal. i dwukrotnie Tow. tkac), w Gorlicach (Tow. zal.), w Krakowie (Tow. kred. ręk. i przem., Bank chrześc., Kraj. Tow. handl. (dwukrotnie), w Kulikowie, Limanowej, Lubaczowie, Lwowie (Tow. wzaj kr. wspólnie z p. J. Strzyżowskim; Tow. zal. urzęd. i sług gal. dróg żelaz.; wspólnie z p. Z Dębickim: Pow. Tow. zal, Związek kred. i Lwow. Tow. bankowe; tudzież z p. N. Ulmerem: Kraj. Związek przem., Ogól. Związek hod. i handl. bydła i Bank dla ubezp. i przem.), w Maryampolu, Milówce, Mszanie dolnej, Nadwórnej, Nowym Sączu (dwa stow.), w Olesku, Pilźnie, Przemyślu (dwa stow. wspólnie z p. N. Ulmerem i z p. J. Strzyżowskim), w Radłowie, Rawie ruskiej, Rohatynie, Rymanowie (Tow. zal. z filją w Jaśliskach i Kasa kat. dla rzem. i rol.), w Sądowej Wiszni, Skawinie, Sokalu, Sułkowicach, (raz sam, powtórnie z p. Halskim), w Świątnikach, Tarnowie (wspólnie z p. J. Strzyżowskim), w Tłumaczu, Tyśmienicy (dwa stow.), w Wadowicach, Wilamowicach, Wiśniczu nowym, Zakliczynie (dwukrotnie), w Zatorze i Żółkwi. Razem 68 lustracyj w 132 dniach.

Pan Narcyz Ulmer, sekretarz Związku, zlustrował stowarzyszenia: w Bołszowcach (Bank zal.), w Chodorowie (pierwszy raz był p. I Domagalski), w Drohobyczu, Gorlicach (Tow. zal., pierwszy raz był p. I. Domagalski), w Husiatynie, Jaworowie, Kałuszu, w Krakowie (wspólnie z p W. Biechońskim: Tow. kred. rękodz. i przem., Powszech. Zakład. kred. Tow. zal. i oszcz. „Własna pomoc“), w Lisku (wspólnie z p. K. Stanuchowskim), we Lwowie (wspólnie z p. I. Domagalskim: Kraj. Związek przem., Ogól. Związek hod. i handl. bydła i Bank dla ubezp. i przem., tudzież z p. Z. Dębickim: Tow. wydawnicze), w Mościskach, Nowym Sączu (pierwszy raz był p. I. Domagalski, drugi raz wspólnie z p. W. Biechońskim), w Przemyślu (dwa stow. z p. I. Domagalskim i z p. J. Strzyżowskim), w Przemyślanach, Radymnie (Kasa zal. wspólnie z p. S. Grabowskim, zaś sam Tow. powroźnicze), w Rawie ruskiej (wspólnie z p. J. Strzyżowskim, pierwszy raz był p. I. Domagalski), w Rozdole, Samborze, Tyśmienicy (Tow. kuśnierzy i białoskórników, pierwszy raz był p. I. Domagalski), w Złoczowie (dwa stow. wspólnie z p. Dr. W. Lechowskim), i w Żydaczowie. Razem 29 lustracyj w 44 dniach,

Pan Zdzisław Dębicki, referent Związku, zlustrował stowarzyszenia: we Lwowie (wspólnie z p. I. Domagalskim: Pow. Tow. zal., Związek kred. i Lwow. Tow. bankowe, zaś p. N. Ulmerem: Tow. wydawnicze). Razem 4 lustracye w 8 dniach.

Delegaci Związku przeprowadzili 24 lustracyj w 55 dniach, w tem 9 lustracyj wspólnie z urzędnikami Związku a mianowicie:

Pan Karol Balicki, zlustrował stowarzyszenie: w Kutach w 1 dniu.

Pan Wojciech Biechoński zlustrował stowarzyszenia: weFrysztaku, w Krakowie (wspólnie z p. N. Ulmerem: Tow. kred. rękodz. i przem., Powszech. Zakład kred. i Tow. zal. i oszcz. „Własna pomoc“), i w Nowym Sączu (wspólnie z p. N. Ulmerem). Razem 5 lustracyj w 7 dniach.

Pan Stanisław Grabowski: w Mikulińcach, Radymnie (Kasa zal. wspólnie z N. Ulmerem) i w Strusowie. Razem 3 lustracye w 4 dniach.

Pan Ludwik Halski: stowarzyszenie w Sułkowicach (raz z p. I. Domagalskim, a powtórnie z p. T. Merunowiczem). Dwie lustracye w 3 dniach.

Pan Dr. Wiktor Lechowski zlustrował stowarzyszenia: w Samborze (Tow. zal.), w Złoczowie (dwa stow. wspólnie z p. N. Ulmerem). Razem 3 lustracye w 3 dniach.

Pan Ferdynand Maresch zlustrował stowarzyszenie w Kozowej, w 1 dniu.

Pan Teofil Merunowicz zlustrował stowarzyszenie w Sułkowicach (wspólnie z p. L. Halskim), w 1 dniu.

Pan Ludwik Paszkowski stowarzyszenie: w Ustrzykach dolnych (wspólnie z p. J. Strutyńskim), w 1 dniu.

Pan Wacław Podwiński założył księgi rachunkowe w Stowarz. gal. producentów spirytusu (niezwiązkowem) w 3 dniach.

Pan Henryk Schmidt zlustrował: w Białej (Dom robot. wspólnie z p. Dr. F. Stefczykiem) i w Dębicy (Tow. handl.). Razem 2 lustracye w 20 dniach.

Pan Karol Stanuchowski, zlustrował stowarzyszenia: we Frysztaku, Lisku (wspólnie z p. N. Ulmerem), w Ustrzykach dolnych (pierwszy raz byli Pp. Strutyński i Paszkowski) i w Żmigrodzie. Razem 4 lustracye w 5 dniach.

Pan Dr. Franciszek Stefczyk zlustrował: w Białej (Dom robot. pierwszy raz sam, zaś drugi raz wspólnie z p. H. Schmidtem). Razem 2 lustracye w 5 dniach.

Pan Dr. Jan Strutyński zlustrował: w Ustrzykach dolnych (wspólnie z p. L. Paszkowskim) w 1 dniu.

Na podstawie umowy z Bankiem krajowym, jak w latach poprzednich, Związek udzielał delegatowi Banku mandatów do lustrowania stowarzyszeń związkowych w charakterze delegata Związku.

Pan Józef Strzyżowski, referent Banku Krajowego, zlustrował stowarzyszenia: w Dobromilu, Dukli, Grybowie, Jarosławiu Kołomyi (dwa stow.), w Komarnie (dwa stow.), w Krakowie (Tow. zal.), we Lwowie (Tow. wzaj. kr. wspólnie z p. I. Domagalskim, Tow. zal. urzęd. poczt., i Pow. Tow. zal.), w Nowym Targu, Podgórzu, Przemyślu (dwa stow. wspólnie z p. N. Ulmerem i z p. Domagalskim), w Rawie ruskiej (wspólnie z p. N. Ulmerem, pierwszy raz był p. I Domagalski), w Rudkach, Stanisławowie (Bank zal. i Bank mieszcz.), w Stryju, Szczercu, Tarnowie (wspólnie z p. I. Domagalskim), w Zaleszczykach (dwa stow.). Razem 25 lustracyj w 50 dniach, z tych 5 lustracyj wspólnie z urzędnikami Związku.

Wszystkich lustracyj łącznie było w okresie ubiegłym 128 w 115 stowarzyszeniach. Liczba lustracyj ogólna skutkiem znacznie zmniejszonej liczby lustracyj, przeprowadzonych przez Delegata Banku Kraj., jest o 18 mniejszą, niż w roku poprzednim, jednak liczba stowarzyszeń lustrowanych jest większą, niż w okresie poprzednim, o 15. Trzykrotnie odwiedzono: Tow. kowali w Sułkowicach i Dom robotniczy w Białej, a dwukrotnie stowarzyszenia: w Chodorowie, Dobczycach, Dukli, Frysztacie, Glinianach (Tow. tkackie), Gorlicach (Tow. zal.), w Krakowie (Tow. kred. rękodz. i przem., i Kraj. Tow. handl.), we Lwowie (Pow. Tow. zal.), w Nowym Sączu, Rawie ruskiej, Tyśmienicy (Tow. kuśnierzy i białoskórników), w Ustrzykach dolnych, i w Zakliczynie.

Wynik lustracyj był zazwyczaj niezwłocznie przedstawiany Prezesom Stowarzyszeń, lub Radom nadzorczym na posiedzeniach, w tym celu zwoływanych. Nadto, jak ze sprawozdań lustratora i delegatów Związku, tak zarówno na podstawie sprawozdań lustracyjnych, nadsyłanych nam przez Bank Krajowy, biuro Związku opracowywało obszerne, motywowane referaty do Prezesów stowarzyszeń z szczegółowem przedstawieniem spostrzeganych usterek, z zaleceniem usunięcia ich i odpowiedniemi wskazówkami, wreszcie oceną działalności i rozwoju instytucyi. Kopje tych referatów były przesyłane bezpośrednio do Dyrekcyj stowarzyszeń dla ich wiadomości. Niektóre sprawozdania z lustracyj w wyciągach lub zestawieniach, zawierających pouczenia wzorowe w sprawach poszczególnych, a pożyteczne i dla innych stowarzyszeń, były zamieszczane w czasopiśmie związkowem.

Sprawozdania z powyższych lustracyj znajdują się w aktach Związku. Jak co roku, prosimy poruczyć osobnej komisyi z łona delegatów rozpatrzenie i ocenę tych sprawozdań.

Stałem zadaniem lustracyj, stałem dążeniem zaleceń, udzielanych stowarzyszeniom w sprawozdaniach lustracyjnych, oprócz koniecznego przestrzegania porządku i ścisłości w gospodarce pieniężnej, przestrzegania dokładności i poprawności w rachunkach, było szerzenie i krzewienie zasad samopomocy stowarzyszeń, wskazywanie podstaw właściwych i kierunków rozwoju.

Powoli uzyskujemy poprawę dość często jeszcze błędnych statutów. Sprawa uregulowania zupełnego przepisów statutowych w stosunku do obowiązujących ustaw z natury swej może postępować tylko bardzo powolnie, to też dotąd z porządku dziennego sprawozdań lustracyjnych nie schodzi. Po poznaniu statutów wielu stowarzyszeń, gdzie obok wadliwych nieraz zdarzało się spotkać przepis oryginalnie pomyślany, a odpowiadający i dogadzający rozwojowi stowarzyszenia, przeprowadzono rewizyę dotychczasowego statutu wzorowego, odpowiednio go poprawiono, a poprawki te zostały uwzględnione przy najnowszym nakładzie wzoru, jaki wysyłamy, czy to nowo zawiązywanym stowarzyszeniom, czy też dawniejszym przy zaleceniu zmiany statutu wadliwego.

Dotąd często spotykane nieprawidłowości w prowadzeniu rejestru członków już się prawie nie powtarzają. Śmiemy twierdzić, że tylko w najbardziej zaniedbanych stowarzyszeniach zarzut nieprawidłowego i niepunktualnego prowadzenia rejestru członków może się jeszcze powtórzyć.

Te zadania poprawności formalnej w stosunku do ustawy już w znacznej części stowarzyszeń związkowych można uważać za załatwione.

O wiele trudniejszem okazuje się zadanie przeprowadzenia najracyonalniejszych zasad tworzenia kapitału udziałowego. Nawet dobrze zagospodarowane stowarzyszenia niektóre nie chcą się godzić na powolne drobiazgowe zbieranie udziału deklarowanego, ale przez strącanie odrazu całego udziału z udzielanej pożyczki podrażają u siebie kredyt udzielany, utrudniają jego warunki. Inne znów, ale już tylko stowarzyszenia nie dość starannie, lub bez planu prowadzone, poprzestają na strąceniu na udział bardzo drobnej kwoty, której nie uzupełniają aż do spłaty pożyczki całej. Udziały takie przyrastają jedynie przez dopisywanie dywidend. — Zdarza się jeszcze wreszcie i to pojęcie bezradne, według którego udział jest kaucyą dla udzielonej pożyczki. Stwierdzić jednak możemy, że uzyskaliśmy już coś i w tym kierunku, a do najlepszych wyników we wzroście kapitału udziałowego dochodzą te stowarzyszenia, gdzie stosowaną jest zasada stałych a drobnych poborów na udziały przy każdej pobieranej racie. Uzyskane wyniki ciągłych zaleceń wykazują cyfry statystyki:

Udział przeciętny członka stowarzyszenia związkowego zaliczkowego z końcem roku 1896 wynosił zł. 23. —, zaś z końcem roku 1897 wynosi zł. 23. 51 ct. Po potrąceniu stowarzyszeń do statystyki w tym roku przybyłych otrzymuje się przyrost przeciętny udziału 31 ct., w okresie sprawozdawczym poprzednim przyrost ten wynosił tylko 15 ct.

Stwierdzić jednak należy, że po za okres udziałów najmniejszych żadne ze stowarzyszeń naszych nie przekroczyło. Udziały często jeszcze uważane są za zło nieuniknione, za warunek uczynienia zadość ustawie i wymaganiom, stawianym stowarzyszeniu. Już dziś wprawdzie nie spotykamy przy żądaniu kredytów powoływania się na porękę członków nieograniczoną, czy wielokrotną, ani nawet na cyfrę udziałów deklarowanych; ale zawsze jeszcze kapitał udziałowy tworzony jest nie w widokach samopomocy stowarzyszonych, ale w widokach na kapitały obce, wymagające tej podstawy, jako zabezpieczenia.

Drugim konsekwentnym stopniem rozwoju stowarzyszeń udziałowych powinno być stopniowe podwyższanie udziałów obowiązkowych dla członków wieloletnich, doprowadzanie ich stopniowe do tworzenia kapitałów drobnych na wzór np. stowarzyszeń poznańskich, w których udziały deklarowane wszystkich członków są równe i stosunkowo dość wysokie, po 500 lub 600 marek, a przeciętny udział wpłacony wynosi około 180 marek. Do tego można dojść powoli przez stopniowe, stałe i wytrwałe drobiazgami uzupełnianie i podwyższanie udziałów pierwotnych. A takie udziały mogą istotnie dać znaczny już kapitał obrotowy własny i najtańszy. Stowarzyszenia nasze nietylko celu takiego nie szukają, ale zapominają nawet o tem, że posiadając kapitały udziałowe własne, w pierwszym roku nieoprocentowywane, w drugim o tyle tylko, o ile zyski tworzą nadwyżkę po pokryciu kosztów administracyi, mają jak najlepsze podstawy i warunki rozwoju. Dobrze prowadzone, dobrze rozwinięte stowarzyszenia mogą i powinny niską stopą procentową konkurować z kasami oszczędności.

Stale i bardzo usilnie zalecaliśmy zasilanie funduszów rezerwowych, podwyższając wszędzie zasadniczą dawniej ich wysokość, 10% w stosunku do kapitałów udziałowych, na 10% w stosunku do kapitałów obrotowych. Tę dawniejszą wysokość niemal wszędzie już fundusze rezerwowe przekroczyły, ale tylko w 4 (Sieniawa, Sułkowice, Zbaraż i Żółkiew) przekroczyły wysokość 10% kapitału obrotowego, a w innych pozostają poniżej tego stosunku. Wobec bardzo znacznego wzrostu kapitałów obrotowych we wszystkich działach zasilanie funduszów rezerwowych jest jeszcze bardzo niedostatecznem.

U wielu stowarzyszeń kapitał funduszu rezerwowego pozostaje w obrocie, a nie jest na rzecz swoją oprocentowanym, u niektórych nawet odsetki od lokacyi funduszu rezerwowego, czy to z papierów procentowych, czy też z nieruchomości wpływają do zysków ogólnych. Zasilanie funduszów rezerwowych z zysków corocznych również mogłoby i w niektórych stowarzyszeniach nawet powinno być znaczniejszem.

Przyrost funduszów rezerwowych za rok 1897 wykazuje wprawdzie znaczną sumę 96.843 zł. 67 ct., większą niż w roku poprzednim, ale stosunek ich procentowy do kapitału obrotowego nawet zmniejszył się. Za rok 1896 stosunek ten wynosił 5.15%, a za rok 1897 tylko 4.61%.

Zmniejszenie to stwierdza, że wzrost funduszów rezerwowych jest znacznie powolniejszym niż wzrost kapitałów obrotowych.

Siłą rozwoju stowarzyszenia nasze przyciągają znaczną cyfrę wkładek oszczędności, zdobywają coraz szersze zaufanie i pomimo stałego, choć zbyt powolnego zdążania do zniżania stopy odsetek od wkładek, uzyskują z każdym rokiem bardzo znaczny przyrost wkładek.

W roku 1897 suma wkładek stowarzyszeń pożyczkowych wzrosła o 1,666.202 zł. 67 ct. pomimo, że w tym czasie 16 stowarzyszeń stopę odsetek opłacanych zniżyło, a tylko 3 prawie bez sukcesu podwyższyły. Wszakże stopa odsetek płaconych wkładkom jest jeszcze nazbyt wysoka, gdy tylko 6 stowarzyszeń, a w tych dwa śląskie, płacą 4%, a aż 25 stowarzyszeń płaci dotąd 6%.

Niewłaściwy bardzo dla stowarzyszeń handlowych i wytwórczych dział wkładek oszczędności istnieje jeszcze w paru takich stowarzyszeniach. Tolerowany z konieczności do czasu, powinien być stanowczo usunięty z gospodarki stowarzyszeń handlowych i wytwórczych. Świeży przykład niewypłacalności krajowego Towarzystwa han-

dlowego w Krakowie powinien pobudzić inne do usunięcia wkładek z kapitału obrotowego.

Cyfra wkładek stowarzyszeń handlowych i wytwórczych przez statystykę nie jest odrębnie wykazaną; mieści się w ogólnej rubryce długów i dlatego nie można jej wysokości ocenić.

Kredyty bankowe stowarzyszeń związkowych wzrosły w roku sprawozdawczym o 764 134 zł. 10 ct., a stosunek kredytów do kapitałów własnych jest przeważnie normalnym.

Pożyczki członkom udzielane dotąd w przeważnej ich liczbie są jeszcze stosunkowo drogie. Da się to najzupełniej usprawiedliwić u stowarzyszeń najmłodszych, które zawiązane z inicyatywy prywatnej, zbiorowemi ale maluczkiemi siłami, bez poparcia z góry przemożnych kapitałów, tylko powoli i stopniowo mogą zdążać do spełnienia swych zadań. Ale nie da się to usprawiedliwić u stowarzyszeń starszych, u niektórych już bardzo rozwiniętych, zachowujących jednak wytrwale dawną stopę procentową, w stosunku do ich lat i stopnia rozwoju nieraz wygórowaną. Tabela procentowa od pożyczek, zamieszczona w roczniku dowodzi poprawy w tym kierunku, gdyż 23 stowarzyszenia obniżyły stopę procentową.

Nie zapoznając trudności, z jakiemi stowarzyszenia nasze walczyć muszą, twierdzimy, że dalsze obniżenie jest konieczne i możliwe.

Należy przytem zastrzedz, że tylko u mniejszości stowarzyszeń wzorowych ta stopa procentowa jest istotnym wyrazem pobieranych odsetek. Istnieją niestety w niektórych stowarzyszeniach jeszcze pobory dodatkowe na administracyę, które, chociaż drobne, koszta pożyczek podwyższają. Tych poborów statystyka nie wykazuje. Wreszcie odsetki za zwłokę u niektórych stowarzyszeń wymagają również obniżenia. Stwierdzamy zmiany w tym kierunku, gdyż kilka stowarzyszeń w roku sprawozdawczym zaniechało poborów dodatkowych, kilka je zniżyło.

Przeszkodę znaczną do zniżenia stopy procentowej u niektórych stowarzyszeń stanowią tkwiące dotąd w bilansach jako czynne odsetki zaległe. Ze wszystkich zaleceń największy nacisk kładliśmy na usunięcie zupełne z bilansów odsetek zaległych u członków.

Zalecenie to stawialiśmy na pierwszem miejscu przed zalecaniem zaniechania poborów dodatkowych nawet, przed zaleceniem zniżenia stopy procentowej. Te ostatnie uważaliśmy za możliwe i wskazane tam tylko, gdzie bilansy nie obejmowały wcale odsetek zaległych, lub też bardzo nieznaczne i niezbyt dawne.

Wynik, uzyskany w tym kierunku, jest bardzo jasny, wymowny, a dodaje otuchy na przyszłość, pozwala spodziewać się w kierunku wskazanym postępu szybszego i znaczniejszego. — Statystyka wykazuje, że pomimo wzrostu udzielonych pożyczek o . . 2,280.153 zł. 60 ct. i kredytów uzyskanych o . . . . 538.291 „ 79 „ odsetki przenośne czynne w bilansach stowarzyszeń związkowych zmniejszyły się o 5.297 zł. 65 ct.

Wbrew zabawnemu mniemaniu, że niemoralnem jest pozostawianie odsetek zaległych poza bilansem w cichej rezerwie, wbrew wymaganiom teoryi buchalteryi, aby one koniecznie jako należność w stanie czynnym figurowały, uważamy taką pozycyę w bilansach za niezdrową, a stan stowarzyszenia, w którem odsetki zaległe przewyższają wyprowadzane zyski za nienormalny a nawet niebezpieczny na przyszłość.

Uniknąć zaległości stowarzyszenia, udzielające kredytu przeważnie włościanom, nie mogą, ale mogą zyski swe obliczać tylko z odsetek zrealizowanych; buchalterya musi przystosować się do wymagań gospodarki zdrowej i oględnej stowarzyszenia, niech cyfrę odsetek obliczy i wykaże je nie w bilansie, ale w słowie wstępnem do sprawozdania rachunkowego, jak to już czynią wzorowe stowarzyszenia (np. Tow. zal. w Radziechowie za r. 1897).

Stałem dążeniem zaleceń lustracyjnych jest doprowadzenie do tego, aby w cyfrze odsetek czynnych w bilansach mieściły się jedynie odsetki opłacone naprzód na rok następny od pobranych kredytów.

Zaległości w pożyczkach włościańskich są nieuniknione, ale w naszych stowarzyszeniach przerastają one czasem miarę, godną uwzględnienia, są wyrazem zbytniej pobłażliwości dla zalegających i opieszałych dłużników, pobłażliwości, przechodzącej czasem w szkodliwe kultywowanie nieporadności i zaniedbania gospodarczego. Takim objawom staraliśmy się przeciwdziałać zaleceniami jak najusilniejszemi, a od przyjęcia zaleceń warunkowaliśmy nieraz przyszłe wymiary kredytów. Jakkolwiek statystyka cyfry pożyczek zaległych nie podaje, to jednak na podstawie samych sprawozdań lustracyjnych twierdzić możemy, że zaległości w roku sprawozdawczym zmniejszyły się u przeważnej liczby stowarzyszeń, co wreszcie w pewnej mierze stwierdza cyfra zmniejszonych odsetek zaległych, przytoczona poprzednio.

Drugą ważną i trudną do usunięcia przeszkodę do zniżania stopy procentowej są koszta administracyi, przewyższające czasem nawet stosunek 3% kapitału obrotowego. — Cyfra statystyczna kosztów administracyi u stowarzyszeń związkowych pożyczkowych daje stosunek przeciętny 1.62% kapitału obrotowego, ale przy niej zastrzedz należy, że jest ona zmniejszoną przez pobory dodatkowe na administracyę, nie jest zatem istotnym wyrazem kosztów. W roku 1896 stosunek kosztów był 1.72% kapitału obrotowego.

Z poszczególnych wyników lustracyj, odbiegających od uogólnień powyższych, w kierunku ujemnym, bądź dodatnim wymieniamy:

Dom robotniczy w Białej, stowarzyszenie spożywcze, nieporadną gospodarką zabrnęło w znaczne zaległości w kredytach, udzielanych członkom w towarze, a z drugiej strony w zaległości należne kupcom na towary; do zalecanej mu likwidacyi bądź częściowej, bądź zupełnej nie przystąpiło, ale zgłosiło się do konkursu. Ponieważ jednak cyfry stanu czynnego podanego bilansu pokrywały stan bierny oprócz części kapitału udziałowego, sąd zgłoszenia do konkursu nie przyjął Zamiast uchwalenia następnie cichej likwidacyi, nieporadny zupełnie zarząd dopuścił do

tego, że wierzyciele nałożyli na wybiegi areszty na domu i towarach. Wynik ostateczny nie jest wiadomym.

Spółka spożywczo-oszczędnościowa na stacyi kolei w Nowym Sączu, stowarzyszenie spożywcze, tak samo zabrnęła w zaległe kredyty, pobrane przez członków w towarze, które okazały się zbyt trudnemi do szybkiego ściągnięcia, i z braku kapitału obrotowego w ostatnich latach zamiast zysków, dawniej wysokich, wykazywała straty. Zalecenie dwukrotne przystąpienia do likwidacyi przyjęła, dom sprzedała kupcowi chrześcijaninowi, a rachunek likwidacyjny kończy względnie pomyślnie.

Krajowe Towarzystwo handlowe w Krakowie przystąpiło do Związku stowarzyszeń w 1895 roku, już jako instytucya chora, ze stratami, wstawionemi do bilansu za r. 1895, z zamiarem umarzania ich zyskami lat następnych. Nowo zorganizowany wtedy zarząd zapowiadał energiczną i fachową gospodarkę. Energja zarządu ujawniła się istotnie w usilnem aż nazbyt wciąganiu do gospodarki kapitałów obcych, ale fachowość kierownictwa, a nawet najprostsza oględność na znaczne ryzyko najzupełniej zawiodły. Rzucono się na bardzo różnorodne przedsięwzięcia gospodarcze. Oprócz produkcyi tkackiej w Korczynie, nieobliczonej ściśle w stosunku do zbytu, oprócz handlu tą producyą własną i zagranicznemi konfekcyami. Towarzystwo udzielało kredytu pieniężnego i nabyło dom kupna i sprzedaży, czyli handel wszelkiemi ruchomościami używanemi. Przy ciągle odczuwanym braku kapitału obrotowego tak szerokie rozgałęzianie różnorodnej działalności jest prawie niezrozumiałem. Gorączkowa działalność zdołała jedno tylko osiągnąć, zdołała podnieść znacznie sprzedaż w handlu konfekcyj, którą doprowadzono do przeciętnie 40.000 zł. Sprzedaż ta jest jednak rażąco małą w stosunku do zapasów, wynoszących stale przeciętnie 80.000 zł.

Przy 16.000 kapitału udziałowego wciągnięto do gospodarki przeszło 100.000 kapitału obcego, a w tem przeszło 40.000 zł. wkładek oszczędności wysoko oprocentowanych. Przez podwyższenie sztuczne inwentury z końcem roku 1896 wykazano zyski, które w roku następnym musiały się odbić stratą, zwiększającą tę stratę, jaka w wyniku nieobliczonej i chaotycznej gospodarki była nieuniknioną. Nadto przy inwenturze za r. 1897 zabrakło towaru, jeden z członków dyrekcyi, stały kierownik handlu znikł. To rozbudziło nieufność wkładkujących, następnie ich popłoch. Już nie pomogło i nie wystarczyło pokrycie straty 20.000 zł. przez prezesa i w części przez członka dyrekcyi, nie pomogła uchwała likwidacyi, popłoch doprowadził Towarzystwo do konkursu. Równocześnie sądy zarządziły pościg za zbiegłym członkiem dyrekcyi.

Te trzy wypadki bardzo ujemnie wpływają, że ogólny bilans stowarzyszeń handlowych zamykamy wynikiem ujemnym, wywoływanym ciągle jeszcze przez brak ludzi fachowych. Zaznaczyć jednak możemy pewien zwrot w tym kierunku. Przybyły do grona związkowych w okresie sprawozdawczym dwa stowarzyszenia handlowe specyalne, zorganizowane przez ludzi fachowych i doświadczonych. Dają one zapowiedź lepszej gospodarki i lepszych wyników. Stowarzyszeniami temi są: Krajowy Związek przemysłowy i Ogólny związek hodowców i handlarzy bydła, oba we Lwowie.

Z drobnych stowarzyszeń wytwórczych, w tym okresie lustrowanych, wytrwale dodatnie bardzo wyniki daje Spółka ślusarska w Świątnikach, a z handlowych Towarzystwo handlowe w Dębicy.

Ze stowarzyszeń kredytowych zasługują na odrębne zaznaczenie:

Towarzystwo oszczędności i zaliczek w Cieszynie na Śląsku, przodujące galicyjskim stowarzyszeniom niską stopą procentową: $4^3/_4$% do $5^3/_4$%, pobieraną od pożyczek. Nadto organizacya tego stowarzyszenia z czterema filami i cała gospodarka w każdym szczególe jest tak ściśle obmyśloną i opracowaną, że stowarzyszenie to może służyć za wzór, godny bardzo naśladowania. Rozwój znakomity tego stowarzyszenia pozwala wytrwałym jego gospodarzom już dziś do obliczania chwili, w której odsetki od funduszu rezerwowego wystarczą na pokrycie kosztów administracyi. Osiągnąwszy takie warunki, stowarzyszenie może poprzestawać na minimalnej różnicy pomiędzy odsetkami płaconemi i pobieranemi i służyć stowarzyszonym zaprawdę tanim kredytem.

Ze stowarzyszeń galicyjskich najniższą stopą procentową, 6% bez dodatkowych poborów, przoduje innym Towarzystwo zaliczkowe w Radziechowie, administrowane wzorowo i z wytrwałem dążeniem w kierunku najlepszego spełnienia swych zadań.

Podnosząc z naciskiem zawsze w sprawozdaniach lustracyjnych i niniejszem sprawozdaniu ogólnem najdonioślejszą sprawę dla stowarzyszonych, dostarczania im taniego kredytu, poddając krytyce niedostateczne dotąd wyniki w tym kierunku usiłowań naszych stowarzyszeń, należy w końcu zaznaczyć, że jednak niskość stopy procentowej w stowarzyszeniach pozostaje w ścisłej zależności od stopy procentowej wielkich instytucyj pieniężnych, od konkurencyjnej nieraz stopy procentowej od wkładek oszczędności, a to w znacznej mierze i u wielu stowarzyszeń wysoką stopę procentową usprawiedliwia.

We Lwowie dnia 20. października 1898.

Stanisław Szczepanowski,
prezes.

Ignacy Domagalski.
lustrator.